Zbrodniarz ze szpitala w Niedermarsberg — na stronach 3 i 4

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
CZWARTEK
9
STYCZNIA
1969

Wydanie A
Nr 7 (7742)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Izraelska reakcja po embargu Paryża

Tel Awiw: wrogi akt zakrawający na antysemityzm

W środę o godz. 10.00 pod przewodnictwem prezydenta de Gaulle'a rozpoczęło się posiedzenie Rady Ministrów poświęcone w zasadzie omówieniu spraw międzynarodowych. Expose na ten temat wygłosił minister spraw zagranicznych Debre. Nie ulega wątpliwości, że głównym tematem dyskusji była sprawa embarga na dostawy wszelkiego rodzaju sprzętu wojskowego dla Izraela, jak również echa wywołane tą decyzją.

We wtorek wieczorem francuskie koła miarodajne podały, że sekretarz generalny francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych **H. Alphand** zakomunikował ambasadorowi Izraela we Francji Eytanowi decyzję rządu francuskiego w sprawie embarga na dostawy sprzętu wojskowego dla tego kraju.

Środowa prasa francuska zajmuje się prawie wyłącznie sprawą embarga i reperkusjami, jakie wywołało jego wprowadzenie. Dzienniki informują o nieprzychylnej reakcji Tel Awiwu, cytując oświadczenie izraelskiego ministra informacji, że decyzja ta stanowi nowy „wrogi akt" ze strony de Gaulle'a wobec Izraela. Przytaczają również komentarze prasy izraelskiej. W środę rano rozgłośnie radiowe poinformowały radiosłuchaczy o oświadczeniu izraelskiego MSZ. Prasa pisze także o zadowoleniu, jakie ta decyzja wywołała w krajach arabskich i przytacza m. in. depeszę wystosowaną przez rząd algierski do de Gaulle'a.

Jeśli chodzi o komentarze działaczy politycznych, to do tej pory są one raczej negatywne. Szczególnie napastliwy jest ton oświadczeń polityków prawicowych i głosów prasy związanej z kołami reakcyjnymi i syjonistycznymi.

Niektóre dzienniki francuskie informują jednocześnie, iż w poniedziałek parlament izraelski zatwierdził przedłożony przez ministra finansów budżet wojskowy na lata 1969—70. Budżet ten przewiduje, że 75 proc. dochodów państwa izraelskiego, pochodzących z bezpośrednich i pośrednich podatków zostanie przeznaczonych na wydatki zbrojeniowe.

Dzienniki cytują artykuł redakcyjny gazety „Maariw", która twierdzi, że decyzja rządu francuskiego „stanowi akt wrogi, zakrawający na antysemityzm".

We wtorek 7 bm. rozpoczęły się w Belgradzie rozmowy ministra spraw zagranicznych ZRA **Mahmuda Riada** z przedstawicielami jugosłowiańskimi. Pierwsze rozmowy M. Riad odbył z p.o. jugosłowiańskiego sekretarza stanu **Misza Pavicieviciem** i innymi wysokimi funkcjonariuszami sekretariatu stanu. W dniu 8 bm. M. Riad udał się na Brioni, gdzie przyjęty został przez prezydenta **J. B. Tito.**

M. Riad oświadczył we wtorek, że przekaże prezydentowi Tito osobiste orędzie prezydenta Nasera. Dodał on, że przybył po to, aby szczegółowo wyjaśnić prezydentowi Tito i innym przedstawicielom Jugosławii stanowisko ZRA wobec kryzysu bliskowschodniego i obecnej napiętej sytuacji.

Informując obszernie o wizycie M. Riada i innych kontaktach ze światem arabskim prasa jugosłowiańska wiele miejsca i uwagi poświęca wydarzeniom na Bliskim Wschodzie, a zwłaszcza sprawom związanym z ostatnim izraelskim atakiem na lotnisko bejruckie, dając wyraz zdecydowanemu poparciu dla narodów arabskich.

W środę o godz. 8 czasu miejscowego rozpoczęły się w Zjednoczonej Republice Arabskiej wybory do Zgromadzenia Narodowego, najwyższego organu ustawodawczego w ZRA. Siedem milionów obywateli ZRA wybierze 338 członków nowego Zgromadzenia Narodowego spośród 808 kandydatów.

Innych 12 deputowanych do Zgromadzenia Narodowego, reprezentujących okręgi wyborcze na Synaju i w strefie Kanału Sueskiego, zostało już wybranych przez lokalne organizacje Arabskiego Związku Socjalistycznego. (PAP)

Wzmożone walki w strefie Sajgonu

Rewolty i bunty w armii reżimowej

Terenem najbardziej ożywionej działalności wojsk amerykańskich i marionetkowych w Wietnamie południowym są obecnie okolice Sajgonu. Próbują one za wszelką cenę nie dopuścić do nowej ofensywy partyzanckiej na Sajgon.

W rejonie stolicy południowego Wietnamu zaangażowano wiele rodzajów wojsk. Bombowce „B-52" zrzuciły w nocy z wtorku na środę ponad 700 ton bomb, z tego połowę w okolicach Sajgonu. Dwie eskadry samolotów bombardowały drogę łączącą Loc Ninh z Sajgonem. Nalot przeprowadzono też na prowincję Tay Ninh oraz na rejon na wschód od Dak To w pobliżu granicy laotańskiej.

Agencja informacyjna Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego „Wyzwolenie" poinformowała, że rewolty i bunty w armii sajgońskiej objęły od 1961 roku — 900 tys. osób. Liczba dezerterów wzrastała z roku na rok. W 1961 roku uciekło z armii marionetkowej 11 tys. osób, w następnym roku zbiegło — 33 tys. żołnierzy, w 1963 roku było już 72 tys. dezerterów, a w 1964 roku — 78 tys. W latach 1966 i 1967 uciekało przeciętnie po 120 tys. żołnierzy południowowietnamskich, natomiast w 1968 roku zbiegło ich około 300 tys. Agencja podkreśla, że bardzo powszechne były zbiorowe ucieczki całych plutonów, kompanii a nawet batalionów.

W ciągu omawianego okresu doszło do ponad 30 tys. rewolt i do 600 innego rodzaju akcji antywojennych, w wyniku których zginęło lub zostało rannych 1500 funkcjonariuszy w tym 260 Amerykanów i 23 południowokoreańczyków.

W Wietnamie południowym toczą się nadal ciężkie walki sił wyzwolenia z wojskami agresora. Amerykanie przeprowadzają w wielu rejonach operacje wojskowe, mające na celu wykrycie pozycji baz partyzantów. Akcje te jednak nie przynoszą większych rezultatów, gdyż miejscowa ludność, sprzyjająca żołnierzom sił wyzwolenia w porę ostrzega ich o niebezpieczeństwie.

Na zdjęciu: marines ostrzeliwują domniemane pozycje partyzantów w rejonie Bien Dan.

CAF — AP — telefoto

Podpisy pod konwencją o nieprzedawnieniu zbrodni wojennych

Kraje socjalistyczne jako pierwsze złożyły swoje podpisy pod zatwierdzoną przez 23 sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ — konwencją o nieprzedawnieniu przestępstw wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości.

W poniedziałek w imieniu rządu ZSRR dokument podpisał wiceminister spraw zagranicznych tego kraju, Malik. We wtorek złożył swój podpis przedstawiciel RSRR, Czernuszczenko. Pod konwencją figurują już podpisy przedstawicieli Polski i Jugosławii.

PAP

Krótko

„DC 4" uprowadzony na Kubę

Jak informują agencje zachodnie, samolot pasażerski typu „DC 4", należący do kolumbijskiego towarzystwa „Avianca Airline" z 60 pasażerami na pokładzie we wtorek wieczorem został uprowadzony na Kubę.

Kradzież broni w CSRS

W nocy z poniedziałku na wtorek do rejonowego oddziału organów bezpieczeństwa w miejscowości Sokolowo (CSRS) nadeszła wiadomość, iż z magazynu broni milicji ludowej fabryki „Dukla" w miejscowości Olow skradziono broń.

Sprawcami kradzieży byli ludzie karani w przeszłości sądownie. Śledztwo w tej sprawie trwa.

Aresztowania dziennikarzy

W nocy z wtorku na środę policja aresztowała trzech czołowych dziennikarzy opozycyjnego dziennika „Gorreiro da Manha" w Rio de Janeiro.

Wcześniej tego samego dnia policja przechwyciła całe poranne wydanie tego dziennika.

Aresztowanie nastąpiło w związku z uporczywą odmową kolegium redakcyjnego tej gazety przyjęcia jakiejkolwiek formy „samocenzury".

Zaproszenie dla kosmonautów

Towarzystwo turystyczne w Rimini we Włoszech postanowiło zaprosić do uzdrowisk nad Morzem Adriatyckim trzech amerykańskich astronautów, pilotów „Apollo 8". Astronauci spędziliby tutaj urlop wypoczynkowy.

Listy po 28 latach

Listy napisane przez żołnierzy brytyjskich walczących w 1940 roku na terenie Francji dotarły do adresatów po 28 latach. Napisane przez żołnierzy pierwszego batalionu artylerii z Suffolk biorącego udział w bitwie pod Dunkierką, zostały później przechwycone przez wojska hitlerowskie i odnalazły się dopiero teraz.

MCK wstrzymał loty do Biafry

Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża postanowił wstrzymać loty swoich samolotów ze środkami pomocy do Biafry, ponieważ rząd Gwinei Równikowej zabronił tej organizacji przewozić transporty nafty na terytorium Biafry — podała Agencja Reutera w środę z Genewy.

Według źródeł poinformowanych, powodem zakazu dowozu nafty na terytorium secesyjnej Biafry była obawa, że paliwo to może być wykorzystywane przez wojska secesyjne w celach wojskowych.

Jak oświadczył rzecznik MCK, nie jest jasne czy August Lindt, któremu z ramienia Międzynarodowego Czerwonego Krzyża podlega akcja pomocy dla Nigerii i Biafry, wstrzymał dobrowolnie te loty czy też zostały one bezpośrednio zakazane przez rząd Gwinei Równikowej. (PAP)

Elektryfikacja dalszych 57 tys. wiejskich zagród

W 1968 r. przedsiębiorstwa zjednoczenia elektryfikacji rolnictwa doprowadziły energię elektryczną do 65 tys. wiejskich zagród i 40 nowo powstałych PGR, a więc do blisko 6 tys. zagród więcej niż to przewidywał roczny plan.

Plany dalszej elektryfikacji wsi przewidują doprowadzenie w 1969 r. energii elektrycznej do następnych 57 tys. wiejskich zagród. Tak więc w 1969 r. już prawie 85 proc. gospodarstw będzie zelektryfikowanych. (PAP)

Cały kraj w okowach mrozu

Kłopoty portowców i stoczniowców

Ciężar akcji przeciwlodowej na wybrzeżu gdańskim skupiał się aktualnie w porcie we Władysławowie, gdzie łamie lód holownik „Tumak". Kutry z Władysławowa zostały przerzucone do portu w Helu. Jastarnia jest zamknięta dla jednostek rybackich. Również w Świbnie port jest unieruchomiony. Lód pokrył grubą warstwą Zalew Wiślany i Zatokę Pucką.

Mróz komplikuje pracę portów zwłaszcza przy przeładunkach owoców, cebuli i węgla. W stoczni gdańskiej wstrzymane zostały prace spawalnicze i malowanie na wolnym powietrzu. Utrudnione są próby szczelności kadłubów, nadbudówek i rurociągów.

Mimo silnych mrozów roboty w Sandomierzu nie zostały przerwane. Obecnie główny wysiłek skierowany jest na zabezpieczenie lochów i korytarzy, które znajdują się pod starym miastem na obszarze ponad 40 ha.

Załoga bytomskiego przedsiębiorstwa robót górniczych zasypała lessem z domieszką szkła wodnego dotychczas ponad 3 km. podziemnych chodników, ratując od zniszczenia wiele średniowiecznych zabytków miasta. Najlepiej zachowane lochy zostaną udostępnione turystom. Podziemna trasa turystyczna prowadzić będzie prawdopodobnie m. in. od Bramy Opatowskiej do ratusza.

W środę nad ranem na Pomorzu zachodnim temperatura dochodziła do minus 20 st. Zalew Szczeciński i Odra pokrywają się coraz grubszym lodem. Kra płynąca torem wodnym do Świnoujścia utrudnia żeglugę, która odbywa się tu z pomocą lodołamaczy.

W porcie szczecińskim największe kłopoty notuje się na nabrzeżu węglowym, gdzie zmalała wydajność przy rozładunku wagonów z węglem. Zmarznięty węgiel trzeba odkuwać od wagonów. Port odczuwa ponadto trudności związane z niedostateczną liczbą podstawianych wagonów kolejowych.

W lodach na Odrze utknęło 15 barek żeglugi bydgoskiej powracających drogami śródlądowymi do kraju z zachodniej Europy. (PAP)

3 miliony strajkujących we Włoszech

8 bm. całe Włochy ogarnęła nowa, wielka fala akcji strajkowych, będących wyrazem protestu przeciw rosnącemu bezrobociu oraz przejawem walki o likwidację tzw. stref płacowych, których istnienie powoduje, że np. na Sycylii robotnik tej samej kategorii zarabia o 30 procent mniej niż na północy kraju.

W dniu tym odbyły się strajki generalne w prowincjach Wenecja, Ferrara, Padwa, Triest, Rawenna i Udine.

Według niepełnych obliczeń włoskiej centrali związkowej CGIL łącznie 8 bm. powstrzymały się od pracy ponad 3 miliony pracujących. (PAP)

Konferencja Wspólnoty Brytyjskiej

Problemy imigracji • Wojna w Nigerii

W środę przed południem na konferencji premierów Commonwealthu kontynuowano dyskusję nad sytuacją polityczną na świecie. Na liście mówców figurowali premierzy Zambii, Cejlonu, Kanady, Australii, Malajzji i Lesotho.

W kuluarach toczyły się jednocześnie nieoficjalne rozmowy na temat drażliwego dla W. Brytanii problemu imigracji z krajów Commonwealthu. Poprzedniego dnia uczestnicy konferencji zgodzili się utworzyć grupę roboczą składającą się z przedstawicieli zainteresowanych krajów — W. Brytanii, Kenii, Ugandy, Zambii, Indii i krajów leżących w strefie Morza Karaibskiego — która ma przeprowadzić zasadnicze dyskusje. M. in. brytyjski minister spraw wewnętrznych Callaghan miał odbyć rozmowę z premierem Indii, panią Indirą Gandhi.

Innym istotnym problemem 17 konferencji szefów państw brytyjskiej Wspólnoty Narodów jest sprawa wojny domowej w Nigerii. Nie znajdzie się ona co prawda na porządku dziennym obrad plenarnych, lecz będzie poruszana w rozmowach kuluarowych. Utrzymuje się, że może dojść do rozmów w sprawie podjęcia nowej rundy negocjacji między przedstawicielami Nigerii i secesjonistów biafrańskich. Inicjatywę w tym kierunku mogą podjąć prezydenci Tanzanii — Julius Nyerere i Zambii — Kenneth Kaunda, ponieważ tylko te dwa kraje spośród państw Commonwealthu uznały oficjalnie Biafrę. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie niewielkie, na zachodzie umiarkowane. Możliwe drobne opady śniegu. Temperatura maksymalna od minus 8 st. na wschodzie do minus 5 na pozostałym obszarze. Wiatry słabe, przeważnie południowo-wschodnie.

„Apollo-9" wystartuje 28 lutego

Amerykańska Krajowa Agencja Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA) potwierdziła oficjalnie, że pojazd kosmiczny „Apollo 9" zostanie wystrzelony z Przylądka Kennedy'ego **28 lutego br. o godz. 11 czasu miejscowego.** Kabina z kosmonautami **Jamesem McDivittem, Davidem Scottem i Russellem Schweickartem** pozostanie na orbicie, oddalonej od Ziemi o 204 km przez 10 dni.

Podczas lotu „Apollo 9" zostanie po raz pierwszy przeprowadzone doświadczenie z dwumiejscową kabiną do lądowania na Księżycu. Eksperyment ten zostanie przeprowadzony 3 marca. Program lotu przewiduje też dwugodzinny „spacer w przestrzeni" Schweickarta.

Powrót „Apollo 9" na Ziemię planuje się na 10 marca kiedy to ma on wodować na Atlantyku.

PAP

Kryzys rządowy w Libanie

Korespondent Reutera donosi z Bejrutu, że w środę prezydent Libanu, Helou rozpoczął konsultację z przywódcami poszczególnych grup parlamentarnych na temat utworzenia nowego gabinetu. Byłby to już czwarty rząd w ciągu ostatnich czterech miesięcy.

Obecny premier Libanu, Jafi oświadczył we wtorek wieczorem, że w środę złoży oficjalnie dymisję swego 4-osobowego gabinetu. Jafi (lat 67) stał wielokrotnie na czele rządów libańskich: (od 1938 r. — 9 razy). Odrzucił on ofertę utworzenia nowego gabinetu o większym składzie wysuniętą przez prezydenta Libanu.

PAP

ZSRR i Francja zamierzają podwoić obroty handlowe

W związku z zakończeniem trzydniowej sesji francusko-radzieckiej „wielkiej komisji" gospodarczej przed kamerami telewizji francuskiej wystąpił we wtorek minister spraw zagranicznych Francji, **Michel Debre.** Oświadczył on, że francusko-radziecka wymiana handlowa osiągnęła rok wcześniej niż planowano sumę 3.500 mln. franków. Tak wielki obrót handlowy planowano osiągnąć dopiero pod koniec br. Minister poinformował, że oba kraje zamierzają w latach 1970—1974 podwoić obroty handlowe.

Plany wymiany handlowej na najbliższe 5-lecie obejmą szereg nowych dziedzin. (PAP)

Przygotowania do IV Kongresu ZBoWiD

W tym roku upływa 4-letni okres kadencji naczelnych władz Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. W związku z tym — zgodnie ze statutem ZBoWiD — trwają przygotowania do kolejnego IV krajowego Kongresu Związku, który ma się odbyć w Warszawie w połowie br. Na kongresie zostanie podsumowany dotychczasowy dorobek ZBoWiD, określi się zadania na okres następnej kadencji oraz wybierze nowe władze.

W ubiegłym miesiącu zakończyły się zjazdy delegatów w oddziałach (powiaty i miasta wydzielone), na których na kreślono plany pracy na przyszłość. W planach tych przewiduje się m. in. zwiększony udział ogniw i instancji związku w obywatelskim wychowaniu społeczeństwa, a zwłaszcza młodzieży. Za jedno z najważniejszych zadań uznano zapoznawanie młodzieży z najnowszą historią kraju, aby na najlepszych wzorach patriotów i internacjonalistów, budowniczych Polski Ludowej kształtować postawy młodych ludzi.

W bieżącym kwartale odbędą się we wszystkich województwach okręgowe konferencje ZBoWiD.

Na konferencjach okręgowych dokona się podsumowania politycznego, społecznego i organizacyjnego dorobku wojewódzkich organizacji ZBoWiD.

Konferencje wybiorą ok. 800 delegatów na IV krajowy Kongres ZBoWiD. (PAP)

P. Colotka kandydatem na przewodniczącego Zgromadzenia CSRS

Jak podaje agencja CTK 7 bm. odbyło się w Pradze posiedzenie prezydium KC KPCz pod przewodnictwem I sekretarza KC KPCz **A. Dubczeka.**

Prezydium KC KPCz między innymi uwzględniając stanowisko biura d/s kierowania pracą partyjną na ziemiach czeskich i KC KP Słowacji postanowiło jednomyślnie rekomendować KC KPCz wysunięcie na stanowisko przewodniczącego Zgromadzenia Federalnego prof. **P. Colotka** — jako przedstawiciela narodu słowackiego, który sprawuje obecnie funkcję wicepremiera rządu federalnego CSRS. Równocześnie prezydium postanowiło rekomendować Komitetowi Centralnemu wysunięcie kandydatury **J. Smrkovsky'ego** na stanowisko przewodniczącego Izby Ludowej i na pierwszego zastępcę przewodniczącego Zgromadzenia Federalnego.

Prezydium postanowiło również rekomendować jako kandydata KPCz na stanowisko przewodniczącego Izby Narodów **D. Hanesa**, deputowanego do Słowackiej Rady Narodowej. (PAP)

Katastrofa w Kairze

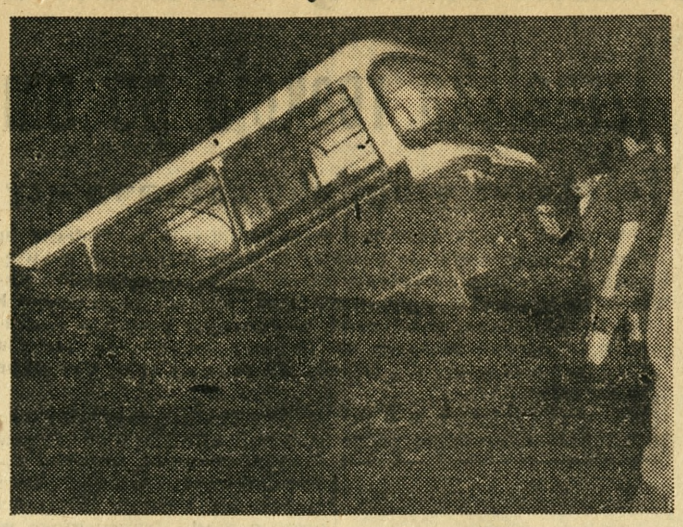

7 bm. w Kairze wydarzyła się tragiczna katastrofa autobusu, w której zginęło przeszło 31 osób. Autobus, aby uniknąć zderzenia z nadjeżdżającym z naprzeciwka samochodem skręcił gwałtownie, wyłamał barierę mostu i wpadł do Nilu. Akcja przy wydobywaniu zwłok trwała całą noc. Na zdjęciu: wydobycie autobusu z dna rzeki.

CAF — UPI — telefoto

Goście radzieccy na Kubie

Prezydent Republiki Kuby **Osvaldo Dorticos Torrado** przyjął we wtorek przebywających tutaj członka KC KPZR, zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR **W. Nowikowa**, zastępcę radzieckiego ministra spraw zagranicznych **W. Winogradowa** i towarzyszące im osoby a także ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego na Kubie **A. Sołdatowa.**

Ze strony kubańskiej w spotkaniu uczestniczyli członek sekretariatu KC KP Kuby, minister w rzadzie rewolucyjnym **Carlos Rafael Rodriguez** i członek KC KP Kuby, kubański minister spraw zagranicznych, **Raul Roa.**

Gości radzieckich oprowadzono następnie po porcie rybackim w Hawanie. Podczas pobytu na Kubie goście ze Związku Radzieckiego zwiedzali liczne rejony wyspy, zaznajamiając się zwłaszcza z pracą farm hodowlanych. W prowincji Oriente goście radzieccy zwiedzili zakłady przemysłu niklowego w Nikaro, oraz stolicę tej prowincji Santiago de Cuba. (PAP)

Na Starym Mieście

Dekoracja powstańców i działaczy ruchu robotniczego

W Auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu odbyła się wczoraj uroczysta akademia z okazji 50 rocznicy powstania KPP, 50 rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego oraz 20 rocznicy zjednoczenia ruchu robotniczego w Polsce i powstania PZPR.

Akademię zainaugurował hymn państwowy, następnie do zebranych na sali weteranów ruchu robotniczego i Powstania Wielkopolskiego przemówił I sekretarz KD PZPR na Starym Mieście — **Włodzimierz Kowalski.** Nawiązał on do dziejów powstania państwa polskiego przed 50 laty, do bohaterskiej i patriotycznej działalności członków Komunistycznej Partii Polskiej i rozwoju ruchu robotniczego, aż po zjednoczenie partii robotniczych. Następnie nakreślił on znaczenie zrywu powstańców wielkopolskich, jako jednego z ważkich ogniw w walce niepodległościowej, jako czynnika wyzwolenia narodu polskiego i państwa sponad 100-letniej niewoli.

Uczestników walk niepodległościowych i rewolucyjnych udekorował Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski oraz Honorowymi Odznakami miasta Poznania — wiceprzewodniczący Prezydium Rady Narodowej Poznania — **Jerzy Łangowski.**

W imieniu odznaczonych podziękował władzom partyjnym i miejskim kpt. rez. **Tadeusz Kowalczyk** — uczestnik walk spod Monte Cassino i kampanii wrześniowej. (lj)

Co czytamy, słuchamy i oglądamy najczęściej?

Prasa, Radio i TV w badaniach GUS

Główny Urząd Statystyczny ogłosił wyniki badań nad środkami masowego przekazu: prasą, radiem i telewizją. Badania objęły 32 tys. osób dobranych w ten sposób, aby wyniki mogły być reprezentatywne dla ogółu ludności Polski. A oto jakie są spostrzeżenia tej pierwszej próby odpowiedzenia na pytania: co czytamy, czego słuchamy i co oglądamy?

Badania wykazały, że zdecydowana większość — ok. 75 proc. — czyta najczęściej dzienniki lokalne. Wśród dzienników prasy centralnej najpopularniejsze są: „Express Wieczorny", „Życie Warszawy" i „Trybuna Ludu", „Express" jest najbardziej popularny wśród pracowników fizycznych z wielkich miast. „Życie" to gazeta przede wszystkim pracowników umysłowych z ośrodków wielkomiejskich. Bardziej uniwersalny charakter ma „Trybuna Ludu". Prawie 3/4 osób czyta dzienniki codziennie lub prawie codziennie.

Wśród czasopism najbardziej popularną jest „Przyjaciółka", która stała się pismem przede wszystkim kobiet z małych miasteczek i wsi.

Wzrost poziomu wykształcenia pociąga za sobą — jak wykazują wyniki badań — wzrost regularności czytania czasopism.

Interesujące są informacje mówiące o tym, czego szukają czytelnicy prasy. Mężczyźni, w większym stopniu niż kobiety interesują się zagadnieniami politycznymi, społeczno-gospodarczymi i popularno-naukowymi, oraz problematyką sportową. Kobiety natomiast zdecydowanie częściej korzystają z porad życiowych.

Badania zainteresowań słuchaczy radia wskazały na najpopularniejsze audycje: „Podwieczorek przy mikrofonie", Koncert życzeń, „Matysiakowie", „W Jezioranach", „Rewia piosenek", „Zgaduj-zgadula", „Muzyka i aktualności", „Fala 56", „Z kraju i ze świata". Oczywiście i tu, podobnie jak w czytelnictwie prasy, pewne audycje trafiają w zasadzie do określonych odbiorców. Powieści radiowe są bardziej popularne wśród osób o niższym wykształceniu. Audycje społeczno-polityczne, zwłaszcza „Z kraju i ze świata" oraz „Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych", cieszą się większą popularnością u osób z wykształceniem niepełnym wyższym i wyższym.

W telewizji największym zainteresowaniem cieszą się programy rozrywkowe (seriale i widowiska sensacyjne, teleturnieje, widowiska muzyki lekkiej) oraz dziennik tv, audycje informacyjno-polityczne oraz sportowe są pozycjami „męskimi". Od czasu badania zaszły dość istotne zmiany w programie telewizyjnym i niektóre kwestie — dotyczące konkretnych audycji — straciły aktualność lub pozostały niewyjaśnione.

Szczegółowe badania będą niewątpliwie pomocne dla badania percepcji środków masowego przekazu. Wskazały one na pewne zjawiska istotne dla kształtowania opinii publicznej. Oto np. środki masowego przekazu w niewielkim stopniu trafiają do ludzi z niepełnym wykształceniem podstawowym. Wśród osób objętych badaniami co piąty z nich w ogóle nie słucha radia, co czwarty nigdy nie czyta gazet, a co drugi nie ogląda programów telewizyjnych. O większości wydarzeń politycznych, społecznych i innych ludzie ci dowiadują się w drodze przekazu ustnego.

Styczniowe „Wiadomości statystyczne", organ GUS, zawierają bardziej szczegółowe wyniki badań wraz z tablicami liczbowymi. (PAP)

Samorządy przyjmują plany

Konferencja w „Mostostalu"

W wielkopolskim przemyśle trwają konferencje samorządów robotniczych, na których przedstawiciele załóg zatwierdzają zakładowe plany produkcyjne na 1969 rok.

Wczoraj konferencja taka odbyła się w poznańskim „Mostostalu". Przybyli na nią delegaci załóg z terenu 5 województw, przedstawiciele KD PZPR Grunwald, okręgowych władz związkowych oraz dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Konstrukcji Stalowych — **St. Domarasiewicz.**

W ubiegłym 5-leciu „Mostostal" wyrósł na swego rodzaju giganta wśród poznańskich przedsiębiorstw budowlano-montażowych. Ze sprawozdania jego dyrektora — **D. Kozińskiego** wynikało, że wartość wykonanych w ub. roku przez to przedsiębiorstwo robót sięga 550 mln. zł.

Przyjęty przez samorząd robotniczy plan na 1969 rok przewiduje: wzrost produkcji o 11,3 procent, zatrudnienia o 4,7 procent, wydajności pracy o 3,9 procent i średnich płac o 0,6 proc., z tym, że w bezpośredniej produkcji budowlano-montażowej, płace powinny wzrosnąć o 4,6 procenta.

W dyskusji nad planem zabierało głos 16 osób omawiając mocne i słabe strony działalności przedsiębiorstwa oraz wskazując co trzeba zrobić, aby nakreślone zadania wykonać. Spośród najczęściej podnoszonych spraw, warunkujących wykonanie planu wymienić należy: terminowe zaopatrywanie przedsiębiorstwa w stal (zaległości w tej dziedzinie sięgają 700 ton), w gazy techniczne, w sprzęt dźwigowo-transportowy, w urządzenia do tzw. małej mechanizacji robót oraz ciągłe ulepszanie stanu zaplecza socjalnego na budowach.

Dyskusję cechowała zwięzłość, rzeczowość i precyzja w formowaniu wniosków. Celowali w tym wszyscy mówcy.

(pch)

Studenci przed VII kongresem ZSP

Konferencja w Radzie Naczelnej

Pod hasłem „rzetelną nauką i społecznym zaangażowaniem służymy socjalistycznej ojczyźnie" odbędzie się w dn. 10—12 lutego br. VII Kongres Zrzeszenia Studentów Polskich. O przygotowaniach do kongresu poinformował w środę dziennikarzy przewodniczący Rady Naczelnej ZSP — Jerzy Piątkowski.

ZSP obejmuje obecnie 86 proc. studentów studiów dziennych. Organizacja rozszerzyła działalność w dziedzinie wychowania obywatelskiego młodzieży akademickiej i popra-wy wyników nauki na wyższych uczelniach, która w ostatnim okresie przyniosła istotne rezultaty.

Pomyślnie rozwija się studencki ruch naukowy. W ub. r. działało 647 kół naukowych.

Przedstawiciele ZSP uczestniczyć będą w pracach organów kolegialnych szkół wyższych.

W końcowej fazie znajdują się obecnie przygotowania do reformy systemu stypendialnego. ZSP objęło opieką także studentów pracujących. Dużą uwagę zwraca się na wychowanie młodzieży poprzez pracę fizyczną. W 1968 r. w Ochotniczych Hufcach Pracy brało udział ponad 10 tys. studentów. (PAP)

Walny zjazd ZLP 7-9 lutego w Bydgoszczy

Zarząd Główny Związku Literatów Polskich ustalił, że XVII walny zjazd sprawozdawczo-wyborczy ZLP odbędzie się w dniach 7—9 lutego br. w Bydgoszczy. (PAP)

Teliga zawinie do Dakaru

Kapitan Leonid Teliga, płynący na jachcie „Opty" wzdłuż zachodniego wybrzeża Afryki w drodze z przystani Suva na wyspach Fidżi do Casablanki, wejdzie do portu Dakar w Senegalu. Wiadomość ta pochodzi z depeszy przekazanej przez kapitana statku „Moniuszko" do wicekonsula morskiego w Casablance kpt. Szymańskiego. Depesza ta brzmi:

„M/s Moniuszko" spotkał 6 stycznia jacht „Opty" 63 mile od Dakaru. Stop. Kpt. Teliga jest zdrowy, czuje się dobrze, Stop. Za tydzień zawinie do Dakaru".

Pierwsze dokładniejsze informacje dotyczące czasu jaki kpt. Teliga zamierza spędzić w Dakarze, będzie można uzyskać w Casablance dopiero wówczas, kiedy MS „Moniuszko" wejdzie do Las Palmas na Wyspach Kanaryjskich, co ma nastąpić 9 bm.

Depesza kapitana MS „Moniuszko" jest jednocześnie zdementowaniem poprzedniej wiadomości, pochodzącej z tego samego źródła, że Teliga zmierza bezpośrednio do Casablanki.

Rekordowe obroty handlowe NRF z Rodezją

Jak donosi dziennik zachodnioniemiecki „Handelsblatt", eksport zachodnioniemiecki do Rodezji osiągnął w roku 1968 rekordową wysokość, pomimo bojkotu gospodarczego nałożonego przez ONZ na rasistowski reżim Smitha. W pierwszych dziesięciu miesiącach roku 1968. eksport NRF do Rodezji wzrósł o prawie 16 procent w stosunku do analogicznego okresu sprzed roku i osiągnął wysokość 53,3 miliona marek. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował **Jerzy Walasek.**

Wojaże Luebkego

Jak zakomunikowano w środę w Bonn, zachodnioniemiecki prezydent Heinrich Luebke uda się w dniach od 5 do 18 lutego br. z wizytą do trzech krajów afrykańskich — Wybrzeża Kości Słoniowej, Nigeru i Czadu. Będzie to ostatnia podróż Luebkego w charakterze szefa państwa, jako że na marzec zapowiedziano wybór jego następcy. (PAP)

„Dorniery" dla Argentyny

Zachodnioniemieckie zakłady lotnicze „Dornier" i argentyńskie lotnictwo wojskowe rozważają obecnie możliwość uruchomienia wspólnej produkcji odrzutowców wojskowych. Jak wynika z relacji dziennika argentyńskiego „Clarin" czołowi przedstawiciele zakładów „Dornier" rozpoczęli już rozmowy z oficerami lotnictwa argentyńskiego, aby w unieruchomionej obecnie fabryce samolotów wojskowych, położonej w argentyńskiej prowincji Cordoba, rozpocząć wspólną produkcję. Chodziłoby o budowę odrzutowców według realizowanego obecnie w Argentynie projektu „Europ". (PAP)

W Indonezji

Ataki na Sukarno

Jak wynika z doniesień korespondenta Reutera w Djakarcie, pewne czynniki indonezyjskie dążą nadal do wytoczenia procesu sądowego byłemu prezydentowi Sukarno. Trzy miejscowe dzienniki piszą, że jeden z oficerów kontrwywiadu, ppłk. Sunardi, na spotkaniu z dziennikarzami oskarżył Sukarno o tajne kontakty z KPI przed wrześniem 1965 roku. Stanowi to przejaw presji wywieranej przez wspomniane czynniki na obecnego prezydenta, gen. Suharto, aby skłonić go do skreślenia Sukarno z listy indonezyjskich bohaterów narodowych przez postawienie go przed sądem.

PAP

Groźny pożar buszu australijskiego

Z Melbourne donoszą, że australijski stan Victoria został nawiedzony najgroźniejszym w jego dziejach pożarem buszu. Według dotychczasowych informacji, zginęło około dziesięciu osób, a 40 domów zostało zniszczonych. Najbardziej ucierpiały okolice miasta Lara. Policja zarządziła jego ewakuację. Zachodzi obawa, że kilkudziesięciu ludzi pozostało w strefie ogarniętej płomieniami. Teren katastrofy znajduje się w odległości 64 km na wschód od Melbourne. (PAP)

Życzenia noworoczne z Pekinu

Radziecki geolog N. I. Smirnow otrzymał niedawno od swego chińskiego kolegi, którego poznał w czasie czteroletniej pracy w Chinach w 1954—1958 r., noworoczne powitania. N. I. Smirnow przekazał ten list do AP Nowosti. Publikujemy ten list, zmieniając z oczywistych przyczyn, występujące w nim chińskie nazwiska.

Drogi Mikołaju Iwanowiczu!

Pomyślnego Nowego Roku! Długo nie pisałem. Mój przyjaciel wyjeżdża za granicę, będzie przejeżdżał przez Związek Radziecki. Wrzuci ten list do skrzynki pocztowej w Moskwie. Nie mogę wysłać listu bezpośrednio z Pekinu. Nie te czasy.

Nie zdziwcie się, że w kopercie znajdziecie jeszcze jedną pocztówkę. Przedstawia ona wybuch bomby atomowej. Takie „dzieła sztuki" ukazały się u nas w sprzedaży w połowie października. Leżą na kontuarach razem z pocztówkami noworocznymi. Wiele osób wysyła na nich życzenia. Mówi się, że pocztówka ta ukazała się nie w związku z Nowym Rokiem, a z okazji przypadającej na dzień 26 grudnia 75-tą rocznicę urodzin Mao Tse-tunga. Wszystko jedno. W ten sposób mogą wyrażać swoje życzenia tylko atomowi maniacy. Wydanie takiej pocztówki jest w rzeczywistości bluźnierczym kawałem. Czy naprawdę popiół śmierci powinien, według maoistów, symbolizować odtąd wielkość Chin? Nie, ten obrazek wyraża entuzjazm nie narodu, a nacjonalistów.

Pod atomowym grzybem widnieje napis: „wielkie zwycięstwo idei Mao Tse-tunga". Czy wiesz Mikołaju Iwanowiczu, ile goryczy i nędzy musieli przeżyć Chińczycy z powodu tych „idei". Co się stało z naszą ojczyzną? Ojciec mój i żona umarli podczas głodu, który panował po „wielkim skoku", w czasie „rewolucji kulturalnej" hunwejbini zaszczuli mojego starszego brata — popełnił samobójstwo. Młodsza córka, Sjao Hun nie uczy się właściwie już trzeci rok. Zajęć w szkole nie wznowiono do dzisiejszego dnia. Żołnierze z „brygad propagandowych idei Mao Tse-tunga" mieszkają w klasach i zmuszają dzieci do uczenia się „cytatów". W lutym wyślą je do prowincji Szansi, do pracy na wsi. Starszy syn Wen Tian był aktywnym hunwejbinem. Trzy miesiące temu, prawie połowę członków ich organizacji wywieziono z Pekinu do pogranicznych rejonów. Obecnie syn pracuje w sowchozie w północno-wschodniej części kraju, w okolicach jeziora Chanka. Ja tak że będę musiał wyjechać w oddalone rejony, aby wziąć udział w „pracy fizycznej".

Życie z każdym dniem staje się trudniejsze. Ryż, mięso, zapałki, materiały — wszystko na kartki. Brakuje opału...

Patrze na tę pocztówkę i zastanawiam się: jak wiele nieszczęść mnie jeszcze czeka.

(Interpress)

Nowe nominacje Nixona

Prezydent — elekt USA, Nixon, mianował we wtorek profesora ekonomii Uniwersytetu Harvard, **H. Houthakkera**, członkiem 3-osobowego komitetu doradczego do spraw ekonomicznych. Oprócz wyżej wymienionego do komitetu wchodzą również **P. McCracken** i **H. Stein.** (PAP)

Wybrzeże Adriatyku centrum turystycznym

W Titogradzie rozpoczęły się w dniu 7 bm. czterodniowe obrady ekspertów z sześciu krajów europejskich oraz przedstawicieli zainteresowanych komun Czarnogóry i Chorwacji nad tzw. projektem „południowy Adriatyk". Projekt ten opracowywany był przez dwa lata przez grupę fachowców zagranicznych i jugosłowiańskich, na której czele stał inż. **Adolf Ciborowski**, były naczelny architekt Warszawy i jeden z twórców projektów odbudowy zniszczonego przez trzęsienie ziemi Skopje.

Prezentując projekt „południowy Adriatyk", który przekształcić ma tę część wybrzeża jugosłowiańskiego w wielki region turystyczny — inż. Ciborowski stwierdził że wyniki tej pracy stoją na najwyższym poziomie urbanistyki europejskiej. Obecnie przystąpi się do realizacji projektu.

PAP

Ulatnianie się chloru przyczyną zatrucia

Zmarło 7 osób

W dniu 26 grudnia, w pobliżu miejscowości Rząśno pow. Łowicz, wydarzyła się katastrofa kolejowa w trakcie której wykoleiło się 9 wagonów towarowych.

Jak ustaliła komisja DOKP Warszawa — uszkodzeniu uległy m. in. cysterny, służące do przewożenia chloru dla celów przemysłowych. Uszkodzone cysterny wracały z rozładunku, jednak na dnie niektórych z nich — wskutek niedostatecznej kontroli — pozostały małe ilości ciekłego chloru. Na skutek wydzielania się resztek chloru śmiertelnemu zatruciu uległo 7 osób obsługi kolejowej.

Na miejsce wypadku zbiegli się mieszkańcy z okolicy. U wielu z nich wkrótce wystąpiły objawy zatrucia. Otrzymali oni natychmiast pomoc lekarską w pobliskich szpitalach. Po jej udzieleniu — osoby te powróciły do domów.

Specjalna komisja zbadała przyczyny katastrofy i przedstawiła wnioski, dotyczące podjęcia dodatkowych — poza wynikającymi z przepisów — środków ostrożności przy przewożeniu substancji chemicznych. Równocześnie toczy się śledztwo ze strony prokuratury w celu wyjaśnienia wszystkich okoliczności wypadku.

W obrocie międzyzakładowym substancji chemicznych przewozi się poważne ilości. Np. przewozy chloru w Polsce siegają 29 tys. ton rocznie i dokonywane są z zakładów wytwarzajacych do zakładów chemicznych, farmaceutycznych, włókien sztucznych, papierniczych i placówek naukowo-badawczych.

PAP

Rebelia w Gujanie zakończona

Z Georgetown donoszą, iż rebelia farmerów w południowej prowincji byłej posiadłości brytyjskiej, Gujany Rupununi całkowicie wygasła. Siły wojskowe i policyjne w pełni panują nad sytuacją. Większość przywódców rebelii przekroczyła granice z Brazylią i Wenezuelą. (PAP)

ŁGŁOS WIELKOPOLSKI A
9 I 1969 Nr 7 (7742)

Ekspertyza polskiego uczonego kładzie kres wykrętom

ZBRODNIARZ ZE SZPITALA W NIEDERMARSBERG

W sierpniu ubiegłego roku, Polska Agencja Interpress opublikowała dwa artykuły demaskujące zbrodniczą działalność dr. Ernesta Buchalika, który w latach 1942—1944, pełniąc funkcję dyrektora szpitala psychiatrycznego w Lublińcu na Górnym Śląsku, ponosi odpowiedzialność za śmierć 194 dzieci. Pomimo przytoczenia niezbitych dowodów winy, dr Ernest Buchalik nadal, bez przeszkód, nie pociągany do odpowiedzialności, wykonuje spokojnie praktykę lekarską w szpitalu powiatowym w Niedermarsberg na terenie Westfalii. Indagowany tylko przez przedstawicieli prasy, już nie tylko zachodnioniemieckiej lecz również innych krajów zachodnich, (m. in. Associated Press) o jego praktyki lublinieckie, niezmiennie odpowiada że... *„w Lublińcu nigdy nie uśmiercano dzieci...”* i że *„...nie rozumie stawianych mu przez Polskę zarzutów...”*. Ostatecznie trudno się dziwić panu doktorowi, że usiłuje publicznie *„nie rozumieć”* treści stawianych mu zarzutów, bo przecież niebagatelnych a obciążających go odpowiedzialnością za śmierć prawie dwu setek dzieci.

Z zachowanych w lublinieckim urzędzie stanu cywilnego ksiąg metrykalnych wynika, że dzieci z prowadzonej przez dr. Ernesta Buchalika Landes Heil und Pflegeanstalt umierały z reguły na ... *„niewydolność obiegu krążenia i zahamowanie akcji serca”*, przy czym wymienione schorzenia... *„występowały samoistnie bądź też obok pneumonii...”*. W związku z tymi ustaleniami, pod adresem dr. Ernesta Buchalika podnosi się generalny zarzut wywoływania oficjalnie stwierdzanych przyczyn zgonu świadomym podawaniem niewłaściwych dawek związków barbiturowych, które w konsekwencji powodowały śmiertelne zejścia młodocianych pacjentów. Nie wdając się już w cytowanie zabezpieczonych dowodów zbrodni, no ta bene szczegółowo omówionych w poprzednich publikacjach, z kolei warto zacytować pewne fragmenty ekspertyzy farmakologicznej praktyk „leczniczych” stosowanych przez dr. Ernesta Buchalika, w oddziale „B” Jugend Psychiatrische Klinik szpitala lublinieckiego. Ekspertyza jest dziełem znakomitego uczonego — prof. Tadeusza Chruściela — kierownika katedry farmakologii Śląskiej Akademii Medycznej aktualnie pełniącego funkcje przedstawiciela Polski w komisji unifikacji leków Miedzynarodowej Organizacji Zdrowia i stale przebywającego w Genewie. Sporządzając ekspertyzę, prof. Tadeusz Chruściel oparł się na materiałach dowodowych, zabezpieczonych przez Okręgową Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Katowicach, materiałach, niekompletnych jeszcze w chwili opracowywania ekspertyzy. Mimo istniejących wówczas luk we wspomnianym materiale dowodowym, wymowa szeregu faktów była tak oczywista, że pozwoliła uczonemu na wyciągnięcie oskarżycielskich wniosków już w oparciu o dane częściowe, przy jednoczesnym zachowaniu pełnego obiektywizmu wobec przedmiotu badań. W tym miejscu należy dodać, że w późniejszym okresie udało się skompletować całość materiału dowodowego, a więc nazwiska dzieci, ich wiek, wagę i inne dane istotne dla oceny prawidłowości a raczej w badanym przypadku nieprawidłowości metod „leczniczych” stosowanych w Lublińcu.

W swojej ekspertyzie, prof. Tadeusz Chruściel starał się odpowiedzieć na...

TRZY ZASADNICZE PYTANIA

Pytania logiczne nasuwające się ze studium zabezpieczonego materiału dokumentacyjnego to znaczy: ksiąg metrykalnych, dokumentacji szpitalnej, zeznań świadków oraz zeszytu z napisem: *„Medizia Kinder Abteilung „B”*[1]).

Pytanie pierwsze: Czy aplikowane dzieciom dawki kwasu barbiturowego musiały bezspornie doprowadzić do zgonu, mogłyby choć niekoniecznie musiały być przyczyną zgonu a w tym przypadku, czy wywoływały niebezpieczeństwo dla życia ludzkiego?

Pytanie drugie: Czy przy ówczesnym stanie wiedzy medycznej lekarz wiedział lub powinien wiedzieć, że stosowanie w takiej ilości i takiej częstotliwości kwasu barbiturowego powoduje śmiertelne zejście i wyklucza możliwość terapii?

Pytanie trzecie: Czy możliwe jest, że wskutek systematycznego wprowadzania do organizmu ludzkiego, przez pewien czas, kwasu barbiturowego w takiej ilości, w jakiej to miało miejsce w konkretnym przypadku, działanie tego środka prowadziło do powikłań w postaci pneumonii, czy też niedomogi serca i powikłania te mogły być bezpośrednią przyczyną zejścia śmiertelnego, stojącego w związku przyczynowym ze stosowaniem pochodnych kwasu barbiturowego?

Miejmy nadzieję, że odpowiedzi na postawione pytania, odpowiedzi udzielone przez uczonego o uznanym autorytecie międzynarodowym, pozwolą wreszcie dr. Ernestowi Buchalikowi na *„zrozumienie zarzutów strony polskiej”*.

Oceniając pod kątem zadanych wyżej pytań koronny dowód zbrodni — zeszyt w czarnej oprawie, opatrzony napisem „Medizia Kinder Abteilung „B” prof. Tadeusz Chruściel stwierdza:

„Prowadzone w nim odręczne zapisy obejmują okres od dnia 15. 8. 1942 do 1. 10. 1944. Na poszczególnych kartach zeszytu, po lewej stronie kolumny pionowej, w odpowiednich rubrykach, wpisano nazwiska pacjentów Oddziału „B” – dzieci bez podania wieku. W kolumnach poziomych karty zeszytu posiadają rubryki odpowiadające dacie kalendarzowej poszczególnych dni, w których notowano w gramach ilości i wielkości dawek kwasu fenyloetylobarbiturowego aplikowanych jednorazowo pacjentom. Rubryki te zostały wykonane w ten sposób, żeby korespondowały z rubryką w kolumnie pionowej, zawierającej nazwisko odpowiedniego pacjenta, co w ten sposób daje możność ustalenia jaka ilość kwasu fenyloetylobarbiturowego i przez jak długi okres czasu otrzymywał każdy z pacjentów. Z chwilą zgonu, w rubryce odpowiadającej krytycznej dacie, fakt zejścia stwierdzono przez odręczne umieszczenia znaku w postaci krzyża”.

Rezultatem drobiazgowego badania zapisków zawartych w zeszycie jest następujące ustalenie stanu faktycznego:

„W wyniku przeprowadzonej analizy ustaliłem – pisze prof. T. Chruściel – że przedmiotowy zeszyt zawiera wykaz dawkowania luminalu, w pojedynczych przypadkach kilku innych jeszcze leków, to jest: allionalu, skopolaminy i morfiny, dla 256 dzieci z których 194 zmarło a losy pozostałych są nieznane. Dzieci przebywały na oddziale od 1 do 276 dni otrzymując w tym czasie od 0,1 do 165,9 gr luminalu w czasie całego pobytu. Dawkowanie wahało się od 0,1 gr jednorazowo lub codziennie do 0,6 gr codziennie przez długi czas”.

Charakteryzując następnie właściwości farmakologiczne i toksykologiczne luminalu, prof. T. Chruściel szeroko omówił w swej ekspertyzie dodatnie jak i ujemne oddziaływanie tego specyfiku na organizm ludzki. W omawianym przypadku, celowym będzie zacytowanie przede wszystkim fragmentu opinii na temat szkodliwego oddziaływania barbituranów.

„Powodują one – podkreśla prof. Tadeusz Chruściel – wszystkie stopnie depresji odśrodkowego układu nerwowego, począw-

Dokończenie na str. 4

PAWEŁ BARTECZKO

1) Zeszyt z napisem Medizia Kinder Abteilung „B” był prowadzony przez jedną z sióstr niemieckich zatrudnionych w oddziale i wykonującej dyspozycje dr E. Buchalika, dostał się w ręce polskie.

Każda rodzina we własnym mieszkaniu

W dniu 21 grudnia ubr. roku opublikowaliśmy regulamin i inne szczegóły konkursu pod hasłem „POZNAŃ—1985” ogłoszonego przez „GŁOS WIELKOPOLSKI” wespół z PREZYDIUM RADY NARODOWEJ POZNANIA. Dzisiaj, zgodnie z zapowiedzią, drukujemy kolejny z cyklu artykułów informacyjnych, na których podstawie będzie można przystąpić do opracowywania prac konkursowych. W najbliższych wydaniach „Głosu” opublikujemy dalsze artykuły z tej serii.

W dyskusji nad planem perspektywicznego rozwoju Poznania do 1985 roku wiele miejsca powinny zająć problemy poprawy warunków mieszkaniowych. Są one bowiem jednym z głównych czynników kształtujących stan psychiczny człowieka, umożliwiają mu wypoczynek i regenerację energii, a w konsekwencji determinują jego aktywność w życiu społecznym. Stąd zainteresowanie tymi zagadnieniami ze strony organizacji partyjnych i związkowych oraz całego społeczeństwa. Wyrazem zainteresowania jest też szereg zgłaszanych postulatów. Sprawy te zostały również odpowiednio naświetlone w dokumentach V Zjazdu.

Mówiąc o perspektywach zmiany warunków mieszkaniowych nie można pomijać powojennego zarobku w tej dziedzinie. W latach 1945—68 oddano w Poznaniu do użytku w nowo wybudowanych budynkach 43 443 mieszkań o łącznej liczbie 125 607 izb. Stanowi to 41 proc. ogółu zasobów lokalowych miasta i oznacza, że blisko połowa mieszkańców zajmuje już mieszkania o wysokim standardzie, wyposażone w niezbędne urządzenia techniczne. Tylko w poprzednim planie 5-letnim (1961—65) oddano do użytku 15 000 mieszkań (46 500 izb). Bieżący plan pięcioletni zakłada zbudowanie 19 784 mieszkań z liczbą 52 100 izb, głównie przez spółdzielnie mieszkaniowe.

Miarą stopnia poprawy warunków mieszkaniowych jest również systematyczna likwidacja pomieszczeń niemieszkalnych oraz przydziały dla rodzin mieszkających w lokalach nadmiernie przeludnionych. Toteż w planie przydziałów mieszkań rad narodowych na lata 1966—70 znalazły się przede wszystkim rodziny zajmujące pomieszczenia niemieszkalne oraz nadmiernie zaludnione (poniżej 3 m kw. na osobę). Ogółem zakwalifikowano na ten okres 4 286 rodzin do poprawy warunków mieszkaniowych. Już w najbliższych latach wszyscy mieszkańcy zajmujący wspomniane pomieszczenia otrzymają inne lokale. Oznaczać to będzie uporanie się z podstawowymi trudnościami mieszkaniowymi.

Dodatni bilans wykonania zadań bieżącego planu 5-letniego wyraża się poprawą warunków mieszkaniowych dla 3 255 rodzin w domach podlegających publicznej gospodarce lokalami. 1 499 rodzin otrzymało przydziały innych lokali; 1 214 rodzinom przydzielono dodatkowo izbę mieszkalną; 109 izb przydzielono na urządzenie odrębnej kuchni; 434 samodzielne mieszkania uzyskano poprzez przebudowę lokali wieloizbowych.

W polityce lokalowej rad narodowych na czoło zadań wysuwa się obecnie dalsza systematyczna poprawa warunków mieszkaniowych dla rodzin w mieszkaniach, gdzie mają one mniej niż 3 m kw. na osobę. Aktualny wskaźnik zaludnienia, wynoszący 1,4 na jedną izbę — zgodnie z założeniami przyszłego planu pięcioletniego — zmniejszy się w 1975 r. do 1,2 na jedną izbę. Osiągnięcie to dzięki przewidywanej budowie 24 000 mieszkań (83 000 izb).

Poznań 1985

Około 1980 r. zupełnie realne jest osiągnięcie wskaźnika: 1 osoba na 1 izbę. Zakłada się więc, że około 1980 r. każda rodzina będzie dysponować własnym samodzielnym mieszkaniem.

Rzecz jasna, że realizacja tego założenia zależeć będzie od dynamiki budownictwa mieszkaniowego i pod tym kątem muszą być ustalane plany inwestycyjne miasta. Problem ten wyraźnie uwypuklono w liście Egzekutywy KW PZPR w sprawie rozwoju perspektywicznego miasta do 1985 roku.

Spośród szeregu działań podejmowanych na rzecz realizacji wspomnianych zamierzeń istotne znaczenie ma właściwa polityka lokalowa i działalność organów spraw lokalowych. Można stwierdzić, że aktualnie kierunki polityki lokalowej, wprowadzone Uchwałą Rady Narodowej Poznania z 5 kwietnia 1966 r., stwarzają wystarczające ramy formalne dla pomyślnego wykonania wymienionych zadań. Dotychczasowe rozwiązania były zresztą plonem inicjatywy społecznej, która znalazła wyraz w postulatach Komisji Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Komunikacji Rady Narodowej Poznania. Przykładem może tu być wprowadzenie na wniosek komisji zasady stosowania normy zaludnienia 10 m kw. na osobę, przy rozpatrywaniu wniosków o przydział dodatkowej izby w lokalach wieloizbowych, co specyficzne jest tylko dla Poznania i stanowi ewenement w zasadach ogólnokrajowych.

Niemniej poważnym zadaniem jest likwidacja wspólnych mieszkań wieloizbowych przez ich przebudowę lub zmianę sposobu ich wykorzystania. Jest takich mieszkań jeszcze 2 263. Dotychczasowy postęp w tym zakresie ocenia się raczej negatywnie i jest rzeczywiście niezadowalający. Na obecny stan rzeczy składają się przyczyny obiektywne i subiektywne. W wielu przypadkach przebudowa mieszkań wieloizbowych nie jest możliwa ze względów technicznych. Zakłada się więc, że ulegnie zmianie sposób wykorzystania tych mieszkań. Ale w dużym stopniu komplikuje zagadnienie postawa niektórych użytkowników wspólnych mieszkań, którzy od lat toczą między sobą spory. Postawa ich niejednokrotnie wyklucza możliwość kompromisowych rozwiązań. Z powodu nieustępliwości stron często przedłuża się niezbędne postępowanie administracyjne. Hamuje to proces likwidacji mieszkań wspólnych także dlatego, że przebudowa tych mieszkań, z uwagi na swoją złożoność, wymaga decyzji kilku organów administracji państwowej.

Wspomnieć też trzeba o nie bagatelnej sprawie, jaką jest racjonalne wykorzystanie powierzchni mieszkalnej. Wielu mieszkańców krytykuje te przypadki, gdzie występuje nieuzasadniona nadwyżka powierzchni. Polityka w tym zakresie musi być adekwatna do obowiązujących zasad. Jedno z rozwiązań, to zatwierdzenie kwater studenckich w takich przypadkach, gdy występuje nadwyżka w postaci jednej izby. Dzięki temu udało się w całości załatwić sprawę zakwaterowania studentów, którzy nie otrzymali miejsc w domach akademickich. W przypadku jednak, gdy nadwyżka przekracza jedną izbę, konieczna jest wymiana takich mieszkań na mniejsze, i to w większym zakresie niż to dotychczas praktykowano. Wymaga to wszakże szerokiego spopularyzowania zasad obowiązujących przy wymianie mieszkań oraz zabezpieczenia większej liczby mniejszych lokali. Uzyskane tą drogą mieszkania stwarzać będą możliwości lepszego wywiązywania się ze zobowiązań spoczywających na radach narodowych.

mgr BOGUSŁAW BOCZARSKI
kierownik
Wydziału Spraw Lokalowych
Prezydium RN Poznania

Telewizja kolorowa w ZSRR

Rada Ministrów ZSRR podjęła uchwałę w sprawie rozwoju telewizji kolorowej. Jak wynika z postanowień uchwały, w końcu 1975 r. program kolorowy TV będzie można oglądać wszędzie tam, gdzie obecnie odbierany jest pierwszy program radzieckiej telewizji czarno-białej.

W br. produkcja „kolorowych” telewizorów osiągnie w ZSRR liczbę 92 tys. a w 1970 r. — 206 tys. Dodajmy że produkcja aparatów dla czarno-białej TV wyniosła w ub. roku 5,5 mln., a w tym roku wyniesie 6,4 mln. Obecnie program telewizyjny nadawany z Moskwy dociera do 135 mln. mieszkańców ZSRR i odbierany jest w całej europejskiej części kraju, w Azji Środkowej i Zachodniej Syberii. Na wschód od Irkucka mogą na razie oglądać telewizję tylko mieszkańcy dużych miast, jednak jeszcze w tej pięciolatce telewizja pokryje swym zasięgiem terytorium zamieszkiwane przez 160 mln. osób.

W 1968 r. stacja w Ostankino w Moskwie otrzymała jedno studio dla kolorowej TV, a w br. oddane zostanie następne. Dotychczas mieszkańcy Moskwy mogą odbierać program kolorowy tylko w ciągu 6 godzin tygodniowo. W tym roku długość programu podwoi się, a w 1970 r. osiągnie 30 godzin na tydzień. Nadawane będą w kolorze wszystkie rodzaje programów z aktualnościami dnia włącznie.

Jedno z postanowień uchwały w sprawie rozwoju kolorowej TV stwierdza, że przy realizacji każdego nowego filmu kolorowego należy opracować 5 kopii dla TV. Wykonywane będą też specjalne kolorowe kopie telewizyjne filmów zagranicznych oraz radzieckich filmów archiwalnych. (PAP)

II tom Czerwonej pancernej pięści

JANUSZ PRZYMANOWSKI

– Czego? – Jeleń odgarnął podniesioną do uderzenia kolbę. – Z nią, a z tym co się nie rusza jest tu jeszcze sześciu. Spadochroniarski zwiad. Szpiegują, bo jutro w nocy mają tu zciepnąć desant, co by most wysadził a potem jeszcze coś pod ziemią szukał.

– Trzeba ich zlikwidować – zdecydował Janek.

– Trza – potwierdził Gustlik. – Siedzą we wieży na samej górze. Fallszirmjegierka poprowadzi. Also, marsch!

Spadochroniarka, cały czas patrząca z przestrachem na Jelenia, natychmiast po komendzie ruszyła. Za nią Grigorij.

– Lidka, ty razem z Szarikiem zostaniesz przy samochodzie – rozkazał Janek i biorąc do ręki stajenną lampę, by zgasić światło, półgłosem spytał Gustlika. – Coś ty jej, draniu, zrobił?

– Jo? Prawie że nic – wyjął z kieszeni nakręcaną żabkę, którą ongiś wygrał w „machniom” od Grigorija i pokazał na dłoń jak skacze. – Żaby i myszy, to największa beskurcyja musi się bać.

Spoglądali na siebie, zaczęli chichotać i po chwili obaj śmieli się na całego.

– Co jest? – spytał Gruzin.

– Potem ci powiem – odrzekł Janek i jednym dmuchnięciem zgasił światło. – Idziemy.

W ciemności słychać było jeszcze stłumiony śmiech, szczęk broni, a potem skrzypnięcie otwieranych wrót. W niepewnych resztkach dziennego światła ruszyły środkiem dziedzińca dwie postacie, a druga para przemykała bokiem, pod murem, gdzie mrok już zgęstniał.

Dwoje weszło przez główne drzwi. Chwilę potem otworzyło się okno na parterze, pogrążone w cieniu. Janek i Gustlik, dopomagając sobie wzajemnie, skoczyli w ciemne wnętrze.

Niemka poprowadziła ich przez hall pałacowy – wielką salę oświetloną tylko dogasającym na kominku ogniskiem. Załoga szła za nią gęsiego. Zwolnili u wejścia na wieżę. Stanęli zaniepokojeni szelestem, ale to tylko w okiennym wykuszu przesunął się cień czarnego kota. Cicho poczęli wchodzić na stopnie i wówczas właśnie spadochroniarka, nie bacząc na lufy za plecami, skoczyła przez poręcz w dół, skryła się pod schody i zawołała na cały głos:

– Achtung! Die Polen sind da!

Gustlik poderwał automat, żeby dać serię, ale Janek go wstrzymał.

– Kryj się!

W górze otwarto drzwi, słup światła przeciął wnętrze wieży.

– Achtung, die Polen – ostrzegła po raz drugi Niemka.

Janek błyskawicznie uniósł do ramienia pepeszę, krótka seria sięgnął trzeciego piętra: warknięcie trzech wystrzałów i jęk. Ktoś zachwiał się, runął w dół. Zgasło światło.

– Jeszcze pięciu – powiedział Kos.

Prawie równocześnie zaczęły grać długie serie pistoletów maszynowych i poszła w dół gęsta wiązka smugowych pocisków z erkaemu.

*

– Granate! – usłyszeli okrzyk u szczytu wieży.

Strzelanina umilkła jak nożem uciął.

– Odskok – skomenderował Janek.

Cała trójka błyskawicznymi rzutami wycofała się za grubą framugę drzwi, zniknęła w załomach muru. Słyszeli postukiwanie o schody spadających granatów a potem jeden wybuch, drugi i jeszcze dwa naraz. Wyleciały w powietrze strzępy balustrady, kleby skruszonego tynku.

Z góry trysnęła długa, świetlna seria, odpowiedziało jej krótkie warknięcie automatu Janka i bolesny okrzyk.

Słuchamy z płyt

Grupa skifflowa **„No to co”** i **Piotr Janczerski** wykonują 13 piosenek: Te opolskie dziewczęta, Kocham swoje miasto, Nikifor, Zielony mosteczek, Kole mej chałupy, Świeci się Warszawa, Kwiaciarka Lili, Z tamtej strony lądu, Po ten kwiat czerwony i inne. **Pronit, XL 0493.**

Sława Przybylska nagrała nowy longplay. Wśród 13 piosenek: Spróbujmy jeszcze raz, Słowo daję że nie, Ja odnajdę cię, Żurawie nad Warszawą, Nie mam pragnień, Taka jestem zakochana, Ja łatwo przyzwyczajam się, Wełtawo rzeko błękitna i inne. **Pronit, XL 0487.**

„Czerwone Gitary” tak się nazywa płyta długogrająca nagrana przez ten popularny zespół. Wśród 12 piosenek: Moda i miłość, Takie ładne oczy, My z XX wieku, Dozwolone od lat 18, Kwiaty we włosach, Gdy kiedyś znów zawołam cię, Nie licz dni **Muza, XL 0479.**

„Krajobrazy” to tytuł płyty z 13 piosenkami nagranej przez **„Trubadurów”**. U nas najweselej, Krajobrazy, Odjechałaś nie wiem dokąd, Znamy się tylko z widzenia, Powiedz kim jesteś, Na Mazowszu, Byłaś tu, Słoneczniki-kwiaty, Chłopiec twój i inne. **Pronit, XL 0470.**

Skaldowie i **Ali Babki** wykonują 12 utworów: Wszystko mi mówi, że mnie ktoś pokochał, Nie całuj mnie pierwsza, Zapomniany młyn, Sen dla mojej dziewczyny, Na wirażu, Zawołam na pomoc wszystkie ptaki, Dwudzieste szóste marzenie i inne. **Pronit, XL 0478.**

TEATR

MORAŁY I DOWCIPY ZAPOLSKIEJ

Premiery „Ich czworo" nie planował zdaje się teatr w tym sezonie. Jest to zresztą jedna z tych sztuk, które można zagrać zawsze, w zastępstwie innej, dla załatania dowolnej dziury w repertuarze. Potrzeba tylko dwóch aktorów, dziecka i czterech aktorek. Obędzie się nawet bez dekoracji. Wystarczy parę mebli z epoki, parę efektownych sukni dla aktorek. I właściwie niczego więcej. Przy dobrym i rozumiejącym się nawzajem zespole, właśnie „Ich czworo" zagrać można na dobrą sprawę bez reżysera. Tej właśnie sztuki nie sposób bowiem odświeżyć, nie sposób nawet zagrać na opak, przekornie, na zasadzie totalnej obrony męża, kochanka czy żony. Wszystko jest tu starannie zakomponowane, wyważone, każda strona ma swoje racje i każda na swój sposób (z wyjątkiem rzecz jasna szwaczki) swą kartę przegrywa. Zapewne ma racje Boy, że jest to sztuka świetnie napisana. W miarę dowcipna, w miarę moralizatorska. Ale przy tym wszystkim jest to dzisiaj już sztuka intelektualnie dość jałowa. Od początku do końca wiadomo gdzie i kiedy się wszystko dzieje. Jakie są jej społeczne i obyczajowe uwarunkowania. Może ją więc po prostu ożywić tylko jedno – bardzo dobre aktorsko wykonanie. Jak od tej strony przedstawia się spektakl? Nieźle, ale bynajmniej nie koncertowo.

Jest to przedstawienie nieco prowincjonalne. Zbyt po prostu grubymi nićmi szyte. Każda z ról w zasadzie zagrana jest w nim zgodnie z duchem tekstu. Kochanek jest tak jak chce Zapolska uwodzicielski, prostacki, wesoły. Ale nieco właśnie zbyt uwodzicielski, zbyt wesoły. Wdowa zakochana i śmieszna w swej miłości do lokatora. Ale przecież nie aż tak, jak to nam proponuje na scenie aktorka. W sumie jednak, jeśli nie widziało się dotąd na scenie „Ich czworo" warto na pewno ten spektakl zobaczyć. Tym bardziej że ma on solidnie, rzetelnie przygotowane przez aktorów role: drewnianego męża – inteligenta w interpretacji Zbigniewa Bebaka, Szwaczki – Sławy Kwaśniewskiej, Żony – Sidonii Błasińskiej a także, mimo wszystkich zastrzeżeń, pary kochanków: Jadwigi Żywczak i Rajmunda Jakubowicza.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Nowy w Poznaniu: „Ich czworo" Gabrieli Zapolskiej w reżyserii Wandy Laskowskiej i scenografii Mariana Iwanowicza. Premiera 5 stycznia 1969.

Przeciwko darmozjadom

„Kto prowadzi pasożytniczy tryb życia, czyniąc sobie stałe źródło dochodu z niegodziwego procederu, podlega karze ograniczenia wolności"...

Cytowany przepis (art. 290, § 1) projektu kodeksu karnego wywołał ożywioną dyskusję. Zastrzeżenia dotyczyły przede wszystkim konstrukcji artykułu 290. (Istotnie np. takie określenie jak „niegodziwy proceder" trudno uznać za precyzyjne). Zdecydowana większość dyskutantów, a wśród nich również ci, którzy wysuwali zastrzeżenia natury formalnej, opowiedziała się jednak za ustanowieniem przepisu będącego orężem w walce z pasożytnictwem społecznym. A więc z takim zjawiskiem, które reprezentują ludzie stroniący od pracy i żyjący kosztem czy to swoich bliskich czy też współobywateli.

Młodzi ludzie, zdolni do pracy, lecz pozostający na utrzymaniu rodziców, włóczędzy, żebracy, prostytutki, nałogowi alkoholicy stanowią główną siłę napędową przestępczości. Świadczą o tym niezbicie liczby. Otóż według danych ogólnokrajowych osoby niepracujące stanowią 65 procent sprawców włamań, 55 procent — sprawców napadów rabunkowych i 50 procent sprawców kradzieży. Ludzie z marginesu społecznego powodują również wiele wykroczeń szczególnie przeciwko porządkowi publicznemu. Wystarczy powiedzieć, że co dziesiąty „pacjent" Izby Wytrzeźwień w Poznaniu to właśnie człowiek „nie hańbiący się" pracą. Wśród „pacjentów" tego pokroju są dwaj — 40-letni Piotr G. i 60-letni Jan S. — którzy w Izbie Wytrzeźwień przebywali około 100 razy.

Powyższy przykład dowodzi, że dotychczasowe poczynania zmierzające do ograniczania marginesu społecznego bywały bardzo nieudolne. Trudno o inny wniosek skoro stali bywalcy Izby Wytrzeźwień nie zostali poddani przymusowemu leczeniu przeciwalkoholowemu. W tym wypadku ingerencji nie utrudniał brak przepisów (mamy — podobno najlepsza na świecie — ustawę antyalkoholową), w innych dziedzinach niewątpliwie dawał się odczuć brak odpowiednich norm. Fakt ten nie usprawiedliwia jednak całkowicie niemrawych poczynań. Zresztą okazało się, że i bez artykułu 290 § 1 (projektu kodeksu karnego) można przystąpić do ograniczenia społecznego marginesu. Otóż dokonano w Poznaniu rejestracji młodzieży, która nie uczy się i nie pracuje. Jest takich młodych 420. Są oni i nadal będą kierowani do pracy umożliwiającej zdobycie zawodu.

Obecnie tego rodzaju przedsięwzięciem zamierza się objąć wszystkich niepracujących mieszkańców naszego miasta. Na wniosek Komisji Ochrony Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego RN Poznania, Prezydium tejże Rady zaleciło powołać komisje do spraw niepracujących. Zalecenie to wykonały już niektóre prezydia DRN. Powstała również komisja przy Prezydium RN Poznania.

Zadania nie są łatwe. Według prowizorycznych danych mamy bowiem w Poznaniu około 1 000 osób zdolnych do pracy, lecz jej nie podejmujących, przy czym około 150 osób to ludzie już karani za różnego rodzaju przestępstwa. Chodzi teraz o to, by dokładnie ustalić rozmiary marginesu społecznego w naszym mieście. Pomocne w tym zakresie będą nie tylko ustalenia MO, ale również takich instytucji jak Sąd, Izba Wytrzeźwień, Urząd Zatrudnienia, komitet przeciwalkoholowy itd. itd. Z kolei — tak przynajmniej zamierza Komisja Ochrony Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego RN Poznania — trzeba będzie przystąpić do rozmów z ludźmi stroniącymi od pracy i nakłaniać ich do porzucenia dotychczasowego próżniaczego trybu życia. Z pewnością niejednokrotnie, w razie oporu osoby niepracującej, zajdzie potrzeba oddziaływania na nią poprzez rodzinę lub najbliższe otoczenie. Stąd potrzeba współdziałania komisji np. z komitetami blokowymi.

Nie wydaje się, by samo podjęcie pracy przez osoby dotychczas od niej stroniące, powalało już nie interesować się ich dalszymi losami. Należałoby chyba stworzyć taki system kontroli czy informacji (mniejsza o nazwę), który sygnalizowałby komisji każdy wypadek porzucenia pracy i powrotu do próżniactwa i pasożytnictwa.

Przedstawione problemy nie powalają w pełni wyobrazić sobie ogromu zadań komisji, w których skład wchodzą obok przedstawicieli prezydiów rad narodowych, reprezentanci Sądu, Prokuratury, MO i innych instytucji.

Chąc bowiem działać skutecznie Komisja musi także zmierzać do likwidacji różnego rodzaju mankamentów osłabiających walkę z marginesem społecznym. M. in. chodzi tu o usprawnienie leczenia alkoholików (wielu z nich to osoby prowadzące próżniaczy tryb życia).

Przypomnijmy, że podstawowe ogniwo zwalczania alkoholizmu stanowi komisja społeczno-lekarska. Komisje te — ogólnie rzecz biorąc — funkcjonują nie najlepiej. Postępowanie bywa przewlekłe, czasami narusza obowiązujące przepisy. Wyraźnie daje się odczuć brak kontroli i instruktażu ze strony odpowiednich wydziałów prezydiów rad narodowych.

Inna związana z tą sprawą bolączka to niedobór miejsc w zamkniętym lecznictwie przeciwalkoholowym. Obydwa te problemy — przedstawione zresztą tylko przykładowo — wymagają rozwiązania jeśli działalność komisji do spraw niepracujących ma być skuteczna.

MICHAŁ ŁUCZAK

Zbrodniarz ze szpitala w Niedermarsberg

Dokończenie ze str. 3

szy od łagodnego działania uspokajającego aż po śmiertelną zapaść. Stopień depresji zależy nie tylko od rodzaju barbituranu, jego dawki i drogi podania, lecz także od stopnia pobudliwości ośrodka układu nerwowego w czasie stosowania leku oraz stopnia przyzwyczajenia wywołanego podawaniem leku". I dalej w rozdziale pt.

„Tolerancja i przyzwyczajenie" prof. T. Chruściel kontynuuje swój wywód:

„Uspokajająca dawka fenobarbitali, to jest luminali, dla dorosłego wynosi 0,015 do 0,030 tj. do 30 mg. dwa do cztery razy dziennie. Dawka nasenna dla dorosłego wynosi 100 mg. Przeciwpadaczkowo stosuje się 100 mg dwa razy dziennie. Dzienna dawka dla dorosłego nie powinna przekraczać 0,6 gr. Dawka dzienna dla dziecka wagi 20 kg wynosi około 120 mg. wagi 30 kg – 180 mg itd. A więc powinno się podawać odpowiednio, jednorazowo 40 mg – 60 mg, dwa do trzy razy dziennie".

W kolejnym rozdziale pt. „Toksyczność" prof. T. Chruściel opiniuje:

„Dawka śmiertelna pochodnych kwasu barbituranowego zależy od wielu czynników dodatkowych i nie może być ustalona jednoznacznie. Można przyjąć, że ciężkie zatrucie wystąpi po jednorazowym zażyciu dziesięciokrotnej dawki nasennej. Śmierć następuje po 4–5 gr. luminalu. Jedynie bardzo intensywne, natychmiastowe leczenie polegające przede wszystkim na hemodializie, może uratować zatrutego większą dawką... Objawy toksyczne występują w czasie stosowania barbituranów mogą być spowodowane przedawkowaniem, ale także małe dawki, u szczególnie wrażliwych pacjentów np. z astmą, niedokrwistością lub schorzeniami wątroby, mogą spowodować poważne zaburzenia. Zarówno w przypadku przedawkowania jak i szczególnej wrażliwości, może dojść do objawów ostrego zatrucia w postaci senności, zaniku odruchów, powierzchownego, wolnego toru oddechowego i zapaści".

Przytoczoną opinię należałoby uzupełnić w tym miejscu o pewne dalsze ustalenia faktyczne. Wynika z nich, że dr Buchalik nie przerywał podawania barbituranów nawet na 3—4 dni przed śmiercią pacjentów, kiedy było rzeczą oczywistą, że ogólne pogorszenie stanu zdrowia i towarzyszące pogorszeniu objawy są konsekwencją przewlekłego stosowania luminalu. Wymowa tego faktu jest zbyt oczywista aby wymagała dodatkowego komentarza.

Kontynuując swoje rozważania prof. T. Chruściel pisze:

„Śmierć następuje z powodu zatrzymania akcji oddechowej lub ustania pracy serca. Opisywano przypadki obrzęku płuc oraz objawy wstrząsu. Przewlekłe stosowanie pochodnych kwasu barbiturowego powoduje rozległe zmiany alergiczne skóry i śluzówek. Ogólne objawy zatrucia przypominają niekiedy chorobę posurowiczą. Opisywano ponadto zaparcia, biegunki, utratę apetytu, bóle brzucha, zapalenie wątroby, uszkodzenie nerek, moczownicę, niedokrwistość. Już w 1933 roku opisano przypadki agranulocytozy i pancytopenii. Objawy toksyczne towarzyszące długotrwałej terapii są bardzo różnorodne".

Rekapitulując całość swoich wywodów, wynikających ze szczegółowej analizy materiału dowodowego w kontekście aktualnej wiedzy farmakologicznej...

PROFESOR TADEUSZ CHRUŚCIEL STWIERDZA

„W świetle przedstawionych w dużym skrócie danych z piśmiennictwa wynika jasno, że dawkowanie stosowane u dzieci w Medizia Kinder Abteilung „B" było za duże i w przypadkach szczególnej wrażliwości groziło doraźnie poważnymi powikłaniami. Długotrwałe stosowanie zbyt dużych dawek, musiało spowodować objawy przewlekłego zatrucia i wywołać przyzwyczajenia. Przy ówczesnym stanie wiedzy medycznej, lekarz obowiązany był wiedzieć, że stosując zbyt duże dawki dobowe oraz zbyt długo podając luminal, powoduje przewlekłe zatrucie i przyzwyczajenia pogarszając tym samym stan ogólny dzieci.

Nie można wykluczyć, a w świetle kazuistyki lekarskiej cytowanej wyżej jest wysoce prawdopodobne, że stosowanie w takiej ilości i w taki sposób w jaki to miało miejsce w konkretnym przypadku kwasu fenyloetylobarbiturowego, prowadzące do przewlekłego zatrucia, mogło spowodować powikłania w postaci ciężkich schorzeń nerek, wątroby mięśnia sercowego oraz osłabienia sprawności i wydolności układu krążenia i narządu oddechowego.[2]) W sumie, nawet wobec braku rozpoznań jednostek chorobowych u poszczególnych dzieci, na podstawie danych z farmakologii i toksykologii luminalu należy ocenić w olbrzymiej większości przypadków stosowanie luminalu u dzieci w sposób udokumentowany treścią analizowanego zeszytu jako niewłaściwy z punktu widzenia nauki i praktyki lekarskiej szkodliwy dla zdrowia fizycznego i psychicznego dzieci".

W końcowym fragmencie ekspertyzy, dodajmy ekspertyzy niezwykle obiektywnej, zawarta jest odpowiedź na trzy postawione na wstępie pytania. Odpowiedź nie budząca wątpliwości, świadcząca jednoznacznie o pełnej odpowiedzialności dr. Ernesta Buchalika za to, co stało się w dniach od 15. 8. 1942 do 31. 10. 1944 za pilnie strzeżonymi drzwiami[3]) Medizia Kinder Abteilung „B" Jugend Psychiatrische Klinik szpitala lublinieckiego.

PAWEŁ BARTECZKO

2) Objawiającego się w tym przypadku głównie w postaci wspomnianej na wstępie pneumonii.

3) Jak wynika z zeznań, na oddział kierowany przez dr Buchalika nikt nie miał prawa wstępu bez specjalnego zezwolenia.

Tajniki wywiadu radzieckiego w III Rzeszy (2)

Hans Schultz zaciera ślady

Ilja Swietłow opuścił rodzinny kołchoz i jako organizator Komsomołu przeniósł się do Baku. Tam został zaangażowany do OGPU — a więc do tajnej służby, gdzie szybko odkryto jego zdolności i wysłano go na studia prawnicze. W 1928 roku, jako młody pracownik służby wywiadowczej przyjechał do domu na urlop i tam dowiedział się, że jego przyjaciel Friedrich Schultz dostał właśnie z Niemiec list, w którym jego wuj Hans obiecywał mu nowe życie w nowej ojczyźnie.

Młody Schultz nie miał wcale ochoty wyjeżdżać do nieznanej mu ojczyzny, tym bardziej, że właśnie się zaręczył z rosyjską dziewczyną. Ilja Swietłow dostrzegł szansę, jaką dawał radzieckiemu wywiadowi list Hansa Schultza. Po powrocie do Baku natychmiast złożył meldunek swym przełożonym. W miesiąc później wezwał go szef lokalnej komórki wywiadu, Aljew.

Decyzja wprawiła Swietłowa w zdumienie. Postanowiono, że to on właśnie, a nie Friedrich, pojedzie do Niemiec. Wyrósł wśród Niemców, chodził do niemieckiej szkoły i język niemiecki był niemal jego rodzinnym językiem. Co więcej, był nawet nieco podobny do Friedricha. Ale ostatecznym argumentem na rzecz takiego planu było to, że przez dwa lata pracy w OGPU dowiódł, iż może sprostać takiej misji.

Trzeba było jeszcze porozumieć się z Friedrichem: musiał otrzymać nowe nazwisko, nową osobowość, tak żeby mógł rozpocząć nowe życie wówczas, gdy Swietłow pod jego nazwiskiem pojedzie do Niemiec. Młody Schultz zgodził się na ten plan, ożenił się i wraz z żoną wyjechał do Nowosybirska.

Ilja Swietłow napisał do Monachium, przesłał swoje zdjęcie wujowi Hansowi i rozpoczął intensywne szkolenie.

Uczono go wszystkiego: począwszy od nazw i charakteru wszystkich instytucji i organizacji politycznych w Niemczech, skończywszy na znajomości szyfrów, techniki nadawania, prowadzenia samochodu, metod samoobrony i obchodzenia się z bronią. Zniszczono wszystkie zdjęcia prawdziwego Friedricha Schultza i sporządzono nowy album fotografii rodzinnych.

Coraz bardziej realne było już wtedy w Niemczech dojście do władzy faszyzmu, to też przyspieszono przygotowania do wysłania tam nowego agenta. Po potwierdzeniu swojego przybycia do Niemiec Ilja nie miał się kontaktować z centralą, dopóki nie zdobędzie stanowiska, które umożliwi mu przesyłanie wartościowych informacji.

Kiedy pewnego mroźnego lutowego dnia w 1930 roku stary Hans Schultz witał nieznanego bratanka na dworcu w Monachium — scenę tę obserwował agent radziecki, który jechał za mercedesem Hansa aż do jego willi na Rumfardstrasse.

Chociaż wuj Schultza posiadał wielkie wpływy, to jednak radzieckie pochodzenie jego bratanka musiało mu przeszkodzić w karierze. Ale właśnie patologiczna nienawiść hitlerowców do wszystkiego co komunistyczne przyczyniła się do przełamania tej trudności. Kiedy Hans Schultz dowiedział się od Friedricha, że jego ojciec walczył po stronie bolszewików, postanowił za wszelką cenę zatrzeć ślady tych wydarzeń. Dzięki pieniądzom wuja z papierów Friedricha zniknęły więc wszelkie dane świadczące o jego rosyjskim pochodzeniu. Co więcej: za pieniądze wuja Friedrich został przekształcony w Waltera. Tak bowiem miał imię młodszy syn hamburskiej gałęzi rodziny Schultzów, którego samobójstwo, popełnione w kompromitujących okolicznościach trzymano w tajemnicy. I wreszcie, żeby zatrzeć ostatecznie ślady, Hans Schultz opowiadał wszystkim w Monachium, że bratanek z Rosji nie przyjechał w ogóle. Wreszcie przeniósł się do Berlina z bratankiem z Hamburga: z Ilją Swietłowem, który nie nazywał się już Friedrich, ale Walter Schultz.

W Berlinie Ilja, który znał nieco irański od robotników w Azerbejdżanie, zaczął studiować orientalistykę. Poczynił wiele korzystnych znajomości. Między innymi poznał wodza plemienia nomadów z pogranicza turecko-irańskiego, który kiedyś miał mu się ogromnie przydać. Wiedząc, że musi wstąpić do NSDAP zanim partia ta dojdzie do władzy — również dzięki wujowi uzyskał osobistą rekomendację Rudolfa Hessa.

O tym wszystkim Ilja Swietłow poinformował Moskwę w swoim pierwszym zaszyfrowanym meldunku. (*c.d.n.*).

Oprac. **ZETA**

Czytelnicy pytają — REDAKCJA ODPOWIADA

NOWE WYMIARY URLOPÓW

Józef K. — W związku ze zmianą wymiaru urlopów zapytuję, czy dotyczy ona tych pracowników, którzy po 10 latach zatrudnienia w jednym zakładzie pracę przerwali i po jakimś czasie zaczęli ją kontynuować w innej instytucji?

RED. — Dotychczas nowe przepisy o urlopach pracowniczych nie zostały jeszcze uchwalone i ogłoszone. Nad projektami tymi odbywają się jeszcze dyskusje. Odpowiedzi będziemy mogli udzielić dopiero po ogłoszeniu (urzędowym) nowych przepisów o urlopach wypoczynkowych. (2815)

ZAMIESZKANIE WE WŁASNYM DOMU

A. B. z C. — W naszym mieście obowiązuje publiczna gospodarka lokalami. Mam własny dom, w którym opróżnia się mieszkanie. Chciałbym w nim zamieszkać. Jakie starania powinienem uczynić?

RED. — Na zajęcie jakiegokolwiek lokalu mieszkalnego w miejscowości, w której obowiązuje publiczna gospodarka lokalami, należy uzyskać przydział organu spraw lokalowych prezydium rady narodowej. Jest on obowiązany umożliwić zamieszkanie we własnym domu właścicielowi jedynie w przypadku, gdy dom ten podlega wyłączeniu. W innym wypadku, wydział ten może wydać przydział osobom zakwalifikowanym do otrzymania mieszkania w pierwszej kolejności. (2912)

GRUPOWE UBEZPIECZENIE

A. C. ul. Dąbrowskiego. — Jestem grupowo ubezpieczony. Czy w razie śmierci członka rodziny należy mi się odszkodowanie?

RED. — Państwowy Zakład Ubezpieczeń wypłaca odszkodowania z tytułu grupowego ubezpieczenia rodzinnego jedynie w przypadku śmierci pracownika lub członka jego rodziny. W razie śmierci matki lub ojca PZU wypłaca 40 proc. sumy ubezpieczenia (jeżeli ojciec lub matka byli na utrzymaniu pracownika co najmniej od 3 miesięcy), 20 proc. jeżeli nie byli na jego utrzymaniu i nie mieszkali z nim wspólnie (od 3 miesięcy). (2939)

WYPOWIEDZENIE POKOJU UMEBLOWANEGO

Witold H. — Jakie przepisy obowiązują w sprawie wypowiedzenia najmu pokoju umeblowanego, zajmowanego przez studenta (zameldowanie okresowe)? W jakim terminie powinno nastąpić wypowiedzenie przez obie strony?

RED. — Przepis art. 13 i 14 prawa lokalowego przewiduje, że umowa najmu kończy się z upływem czasu, na jaki ją zawarto lub w razie zawarcia jej na czas nieoznaczony po 3 miesięcznym jej wypowiedzeniu (chyba, że w pisemnej umowie ustalono dłuższy termin wypowiedzenia). Zasada ta stosuje się również do wynajmu pokoi umeblowanych. (3008)

UMOWA – ZLECENIE

A. B. — pt-a Wronki. — Na jaki okres można zawierać umowę o pracę zleconą? Dotyczy to emeryta?

RED. — Umowa zlecenia może być zawarta na czas nieoznaczony. Dając zlecenie, jak i przyjmując je, można umowę taką wypowiedzieć każdego czasu w ramach umowy zlecenia (określają to artykuły 734—751 kodeksu cywilnego). Niektóre jednostki gospodarki uspołecznionej ograniczone są przepisami finansowymi do zawierania umów zlecenia, polegających na świadczeniu pewnych usług, do okresu 3 miesięcy. (2997)

PRAWO DO SPADKU

A. K. Poznań. — Matka zmarła pozostawiając gospodarstwo. Nie sporządziła testamentu. Grunt zabrała siostra, która nie pracowała na tym gospodarstwie. Wszystkie zabudowania od śmierci matki pozostają bez użytkownika. Czy można je sprzedać i czy mnie i reszcie rodzeństwa przysługuje z tego tytułu jakiś spadek?

RED. — Gospodarstwo rolne mogą odziedziczyć tylko dzieci spadkodawcy, które bezpośrednio przed jego śmiercią pracowały w tym gospodarstwie (nieprzerwanie co najmniej od roku), albo prowadzą inne indywidualne gospodarstwo rolne, bądź też pracują w gospodarstwie rolnym małżonka lub jego rodziców.

Celem ustalenia prawa do spadku winna zatem Pani zwrócić się do sądu powiatowego o stwierdzenie praw do spadku i ustalenie spadkodawców tak w stosunku do gospodarstwa rolnego jak i budynków mieszkalnych nie wchodzących w skład gospodarstwa rolnego.

sport · sport · sport

Jeszcze raz o Irenie Kirszenstein-Szewińskiej

Czy porażka idola?

Chyba nie ogórkowy sezon w sporcie, jak niektórzy złośliwi twierdzą, sprawił że noworoczny reportaż telewizyjny pt. „Porażka idola" z cyklu „Charaktery", wywołał tak żywą dyskusję w całym kraju, ale osoba głównego bohatera owego reportażu — Irena Kirszenstein-Szewińska.

Nieraz już gościła pani Irena przed kamerami TV i nie pierwszy raz wypowiadała się na temat nieszczęsnej pałeczki sztafetowej w Meksyku. Różnica między tym co oglądaliśmy po powrocie z igrzysk, kiedy uczestnicy olimpiady dzielili się swoimi wrażeniami z tej wielkiej imprezy a reportażem noworocznym — była jednak kolosalna. Wówczas zgubienie pałeczki w wypowiedziach olimpijczyków stanowiło jeden z epizodów w ogóle a tragedię osobistą w karierze sportowej złotej medalistki w szczególności, do czego szczerze się przyznawała. Wszystko to pozostawało jednak w sferze walki sportowej, podczas której niejedna tragedia się zdarzyła, o czym pełno w kronikach.

Noworoczny reportaż, może nawet wbrew intencjom autorów, miał zgoła inny charakter. Wywołał więc żywą reakcję w całej prasie krajowej. Pierwszy list, autora W. N. który zamieściliśmy 5 bm. sprowokował wielu czytelników do chwycenia za pióro i podzielenia się swą opinią o tej audycji. Spośród wielu wybraliśmy fragmenty trzech listów, stanowiące reprezentację pozostałych w takiej samej proporcji ocen

Pani B. L. z Poznania tak pisze m. in.: **„Bardzo dobrze, że ktoś poruszył tę sprawę. Mam na jej temat takie samo zdanie jak W. N. Dodatkowego „smaczku" dodaje jej tytuł reportażu „Porażka idola". Takich idoli (bożyszcz), którym się — mimo pokładanych w nich nadziei — nie powiedzie jest więcej i żaden nigdy nie musiał się z tego w taki sposób tłumaczyć, przy akompaniamencie bardzo niesportowego chóru, zawistnych chyba towarzyszy".**

W innym liście podpisanym Cz. Sam. czytamy: **Mam uznanie dla pani Ireny jako medalistki, rekordzistki jej wyczynów i reprezentowania barw Polski Ludowej. Zasłużyła na pewno na uznanie wszystkich kibiców w Polsce. Jednak autor listu nie zrozumiał dobrze wypowiedzi trzech pań biorących udział w sztafecie. Panie te powiedziały, że Irena nie zrobiła tego specjalnie gubiąc pałeczkę, jednakże jest za pewna siebie i lekceważąco podchodzi do treningów w sztafecie. To jest zasadniczy błąd i właściwa krytyka. A zdrowa krytyka może być tylko budująca. Chodzi o to, aby pani Irena zrozumiała wreszcie swój błąd i naprawiła. Krytyka miała spowodować poprawienie atmosfery w kolektywie czterech pań, gdyż wynikało to z dyskusji i wypowiedzi, że w sztafecie są dwa obozy"**

Napisali do nas również ludzie, którzy nie interesują się sportem, nie są kibicami, a mimo tego zareagowali na formę noworocznego reportażu. Oto fragmenty listu pani W. T. z Poznania: **Grono osób, które słuchały w naszym domu telewizyjnego reportażu „Charaktery" na temat pałeczki w sztafecie olimpijskiej, w pełni solidaryzuje się z notatką „Do redaktora" podpisaną W. N. Nie pasjonujemy się sportem, nie wiemy: kto? ile metrów? w ile minut? przed kim czy za kim? Cieszymy się jednak jeśli Polak zdobywa pierwsze miejsce przed współzawodnikami, a do sportu mamy stosunek raczej społeczno-moralny. Widzimy w nim szlachetną rywalizację, która jest spontanicznie i uczciwie oceniana przez tysiące kibiców czułych rzetelnie na niesprawiedliwość i krzywdę. Dlatego jesteśmy oburzeni na Telewizję za ową niesłychanie obrażającą audycję. Była to jakaś niemądra próba zasiania wątpliwości w uczciwość naszych medalistów, a przy tym odkrycie małości charakteru współstartujących w sztafecie z panią Szewińską zawodniczek. Jak mógł prowadzący rozmowy spiker prowadzić dialog tak niesmaczny, wywołujący obgadywanie się pań zawodniczek w obecności milionów świadków przy telewizorach?**

Gdyby zaś nawet zarzuty stawiane przez te panie sobie nawzajem były słuszne czy nie ma jakiejś właściwej instancji sportowej, która wypłakałaby brudy olimpijskie we własnej balijce?

Sam fakt pokazania pani Szewińskiej tłumaczącej się pokornie przed nami z upuszczenia pałeczki wszyscy przy telewizorze zgromadzeni uczuliśmy jako formę przykrego i upokarzającego ją widowiska".

Wydaje się, że noworoczny reportaż będzie wzbudzać jeszcze sporo dyskusji. Na łamach pragniemy jednak zamknąć dyskusję na ten temat, pozostawiając ją jako aktualny temat do spotkań towarzyskich, a problemy moralne, współzależności w kolektywie i mistrzostwa sportowego polecamy działaczom na spotkaniach z młodymi sportowcami.

Piłka ręczna

Rozmiarek w reprezentacji przeciwko NRD

11 i 12 bm. rozegrane zostaną dwa mecze międzypaństwowe w piłce ręcznej. Reprezentacja Polski seniorek spotka się w Opolu z drużyną Bułgarii, zaś reprezentacja młodzieżowa mężczyzn będzie miała w Szczecinie za przeciwnika zespół NRD. Wśród 14 zawodniczek powołanych na mecz z Bułgarią nie ma przedstawicielki naszego województwa. Większość zawodniczek rekrutuje się z zespołów śląskich, wrocławskich i krakowskich. Jest natomiast poznaniak Henryk Rozmiarek (Grunwald) w reprezentacji młodzieżowej mężczyzn. Będzie on w meczu z NRD jednym z trzech bramkarzy obok Filipiaka z Concordii (Piotrków Trybunalski) i Nowińskiego z AZS-u Warszawa.

Przy okazji chcielibyśmy zwrócić uwagę, że nadszedł już chyba czas, aby jakieś atrakcyjne spotkanie międzypaństwowe w piłce ręcznej odbyło się również w Poznaniu. Ta dyscyplina sportu ma w naszym mieście wielu zwolenników, a sala przy ul. Marcelińskiej w zupełności nadaje się do rozgrywania takich spotkań. (s)

Na planszy

Mistrzostwa juniorów

Okręgowe, indywidualne szermiercze mistrzostwa juniorów odbędą się w dniach 11 i 12 bm. w sali Miejskiego Ośrodka Sportowego przy ul. Chwiałkowskiego. W mistrzostwach startować mogą zawodnicy rocznika 1949, a każdy z nich tylko w jednej broni.

* * *

I eliminacyjny, okręgowy turniej klasyfikacyjny wyznaczony został na 18 i 19 bm. w sali przy ul. Chwiałkowskiego 34. Turniej odbędzie się we wszystkich broniach. (x)

Szachowe MP kobiet w Poznaniu

W niecałe trzy miesiące po przeprowadzeniu przez POZSzach drużynowych mistrzostw Polski, Gród Przemysława będzie ponownie miejscem centralnej imprezy szachowej. Poznański Okr. Zw. przyjął organizację XXI Indywidualnych Mistrzostw Polski Kobiet na 1969 rok. Odbędą się one w okresie od 9—22 lutego br. w Poznaniu.

Uprawnienia do startu w tegorocznych mistrzostwach uzyskały — z XX MP w Lublinie: obrończyni tytułu, mistrzyni międzynarodowa **M. Litmanowiczowa** (W-wa), mm **Radzikowska** (Katowice) m **Jurczyńska** (Lublin), m. **Szota** (Warszawa), m. **Kowalska-Lipska** (W-wa) i kandydatka **Rybarska** (Wrocław). Poza nimi z eliminacji zakwalifikowały się: **Jochelson** (Wrocław), **Rusek** (Katowice), **Kasprzyk** (Lublin), **Lombisani** (Katowice), **Adamczewska** (Poznań) i **Szpakowska** (Katowice). W turnieju wystąpi ogółem 14 szachistek. Dwie zawodniczki zostaną wyznaczone do finału przez Komisję Sportową PZSzach. (nt)

dalekopisem

ZWYCIĘSTWO J. GĄSIENICY

Po wtorkowym konkursie skoków na średniej Krokwi w Zakopanem w środę 8 stycznia rozegrano na Cyrhli drugą część kombinacji klasycznej — bieg na 15 kilometrów.

Jeszcze jeden sukces w wielkim stylu wywalczył J. Gąsienica, który wprawdzie zajął w biegu drugie miejsce za świetnym Ślązakiem Hola, ale w sumie za dwie konkurencje — skok i bieg, zgromadził taką ilość punktów, która aż nadto wystarczyła do bezapelacyjnego zwycięstwa.

MŁODE KOSZYKARKI NA DRUGIM MIEJSCU

W Sofii zakończył się międzynarodowy turniej juniorek w koszykówce. W finale reprezentacja Polski przegrała z reprezentacją Bułgarii 49:59, zajmując drugie miejsce w ostatecznej klasyfikacji. Trzecie miejsce przypadło ze spotowi Estońskiej SRR a czwarte drugiej drużynie Bułgarii. (t)

Dyrekcja Zespołu Szkół Zawodowych Zakładów Metalurgicznych „POMET"
Poznań, ul. Krańcowa 15

PRZYJMUJE ZAPISY KANDYDATÓW do Zasadniczej Szkoły Zawodowej,
w której rok szkolny rozpoczyna się 1 lutego 1969 roku — w zawodach:
TOKARZ i FORMIERZ - ODLEWNIK

Warunki przyjęcia:
- ukończone 15 lat życia,
- ukończenie szkoły podstawowej.

W czasie nauki uczniowie otrzymują:
- wynagrodzenie: tokarze form.
w I roku nauki ryczałt mies. 150 zł 260 zł
w II roku nauki ryczałt mies. 320 zł 380 zł
w III roku nauki stawkę godz. 3.20 zł 3.90 zł
- odzież roboczą i sprzęt ochrony osobistej.
- deputat węglowy począwszy od II roku nauki.
- urlop zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Ponadto w III roku nauki uczniowie otrzymują premię: tokarze do 15 proc., formierze do 25 proc. — miesięcznego zarobku podstawowego.

Podanie, życiorys, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej i świadectwo zdrowia należy składać w sekretariacie Zasadniczej Szkoły Zawodowej — Poznań, ul. Krańcowa 15 w godz. od 9—15 telefon nr 720-81 wewn. 315. K9259

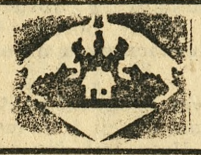

ZŁÓŻ KUPONY
„KOZIOŁKÓW"
NA NIEDZIELNĄ GRĘ.
K114

ZŁOM ZŁOTA i SREBRA
NAJKORZYSTNIEJ SPRZEDASZ W SKLEPIE
VERITAS
POZNAŃ, ul. Kantaka nr 10
ZŁOM SREBRA oraz SREBRO PRZEMYSŁOWE
kupują również sklepy „VERITAS":
— Gniezno, ul. Moniuszki 4
— Ostrów Wlkp., ul. Gimnastyczna 2
— Kalisz, ul. Garbarska 2 K10138

KOMUNIKATY

SKŁADKI ZA OBOWIĄZKOWE UBEZPIECZENIA BUDYNKÓW PŁATNE SĄ W MIESIĄCU STYCZNIU

Właściciele domów na terenie miasta Poznania otrzymali pod koniec ubiegłego roku wezwania płatnicze na składki za obowiązkowe ubezpieczenie budynków od ognia i innych zdarzeń losowych za rok 1969. Do wezwania płatniczego dołączony został blankiet nadawczy PKO, którym należy się posłużyć przy płaceniu składek. Inspektorat Miejski Państwowego Zakładu Ubezpieczeń informuje, że równolegle dokonuje zawierania umów ubezpieczenia z właścicielami domów o ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej z tytułu posiadania budynku mieszkalnego. Z uwagi na niebezpieczeństwo w okresie zimowym zagrażające osobom trzecim w obrębie nieruchomości oraz z uwagi na inne źródła zagrożenia wypadkowego na terenie nieruchomości jest rzeczą potrzebną, by równolegle z opłaceniem składki za ubezpieczenie budynków dokonać ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Składka za ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej np. z tytułu posiadania domku jednorodzinnego wynosi 30 zł rocznie.

Ubezpieczenia OC domów mieszkalnych w mieście Poznaniu przyjmują pośrednicy rejonowi oraz ajencja biurowa w Inspektoracie Miejskim w Poznaniu przy placu Młodej Gwardii 8, pokój 7, na parterze, tel. 581-81, wewn. 55. M46

Przetargi

Dyrekcja Miejskich Hoteli w Poznaniu przy ulicy Mielżyńskiego 23 — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie

ROBÓT REMONTOWYCH — dekarskich, blacharskich, ciesielskich oraz zabezpieczających — dachu budynku Hotelu „Wielkopolska" w Poznaniu przy ul. Czerwonej Armii

Szacunkowa wartość robót — około 100.000 zł.

Termin rozpoczęcia prac — II kwartał 1969 r. Materiały winien dostarczyć wykonawca.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i rzemieślnicze.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem: „Przetarg na remont dachu hotelu „Wielkopolska" — należy składać w Administracji Miejskich Hoteli w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 88, w terminie 10 dni od dnia ukazania się ogłoszenia o przetargu.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w 11 dniu od ukazania się ogłoszenia.

Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K10011

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Poznaniu, ul. Wałbrzyska 1 — **ogłasza PRZETARG na naprawy kabin kierowców samochodów ciężarowych marki Skoda — roboty blacharskie, tapicerskie i oszkleniowe.**

Ilość kabin do naprawy — 6 szt.

Termin wykonania sukcesywnie w 1969 r.

Miejsce wykonania usług — teren zleceniobiorcy.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach z podaniem kosztu jednostkowego roboczogodziny i wysokości narzutów należy przesłać pod w/w adresem, względnie składać do skrzynki, znajdującej się w Dziale Technicznym, pokój nr 18, w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 12 dnia od daty ukazania się ogłoszenia o godz. 10 w siedzibie Przedsiębiorstwa.

Bliższych informacji udziela Dział Techniczny — tel. 67-00-81, wewn. 66.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K10034

Sprzedam grzejniki c. o. żeliwne, leżankę, łóżko. Adres wskaże „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 38772g

Magnetofon Tonette nowy 3.300 zł. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 38774g.

Samochody

Sprzedam Skodę 1000 MB lub zamienię na tańszy (Wartburg, Octavia, Moskwicz). Brzozowa 12a. 40034g

Sprzedam Syrenę 103, stan bardzo dobry. Zygmunt Lewandowski — Strzałkowo, ul. Wrzesińska 9, pow. Słupca. 1179p

Kupię samochód bagażowy do 1.500 kg. Oferty z opisem kierować: Stefan Świetlik, Środa, ul. Buczka 3. 1171p

„Nysę" stan dobry, sprzedam, lub zamienię na „Warszawę". — Bolesław Wróblewski, Głogowa — pow. Ostrów. 1163p

Fabrycznie nowy Volkswagen 1200, model 1969 — sprzedam. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 38552g.

Sprzedam Lambrettę 150 Ld. Poznań. Inżynierska 1 m. 1. od godz. 16. 38539g

Naprawa karoserii samochodowych. Wstawianie progów i nadproży z gotowych elementów. Dorabianie błotników i tłumików do nietypowych samochodów. Warsztat usługowy w zakr. mechaniki pojazdowej. Jan Przybyła Kalisz, ul. 23 Stycznia 67 tel. 55-77. 38510g

Lokale

Pokój 30 m², z używalnością kuchni, centralne, telefon, centrum Łodzi (Piotrkowska), zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 39097g.

Kupię zaraz pokój z kuchnią, względnie 2 pokoje, wyłączone w starym lub nowym budownictwie — na terenie m. Poznania. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 38689g.

Małżeństwo, poszukuje pokoju. Możliwość zapłaty za 2 lata z góry. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 28829g.

Zamienię 2 mieszkania sąmodzielne, kawalerkę, nowe budownictwo, pokój z kuchnią, stare — na 2 pokoje nowe budownictwo. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 39115m.

Przyjmę na pokój. Rawicka 102. 39157m

Zamienię 3-pokojowe mieszkanie, nowe budownictwo, centrum, na równorzędne, dwupokojowe. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 39917m.

Przyjmę na pokój (osobne wejście) małżeństwo bezdzietne. Płatne najchętniej za rok z góry. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 38704m.

Młode bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 39169.

2 pokoje, kuchnia, łazienka, I piętro, samodzielne, Głogowska przy Rynku — zamienię na równorzędne z centralnym ogrzewaniem. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 39376m.

Dwóch panów poszukuje pokoju, najchętniej śródmieście. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 39287m.

Pracująca i ucząca się poszukuje ładnego, niekrępującego pokoju, najchętniej Junikowo. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 39249m.

Różne

Płaszcze, kurtki, buty skórzane farbuję, zamszowe odnawiam. 27 Grudnia 5. 38995g

Plac 500 m² i szopę w Starołęce, oddam w dzierżawę. Adres wskaże „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 38642g.

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 39187g

Zguby

W noc sylwestrową zaginęła suczka pinczerek czarna podpalana. Zwrot wynagrodzę. Małe Garbary 5 m. 8. 40069g

Obrączkę złotą, oznaczenia SD zgubiono ul. Engla. Zwrot wynagrodzę. Kasprzaka 8 m. 2. 40157g

Matrymonialne

Kawaler lat 30, wyższe wykształcenie, przystojny sytuowany, pozna pannę o podobnych walorach. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 38590g.

Wdowa miłej prezencji, pogodna, właścicielka domu jednorodzinnego w Poznaniu, pozna wdowca na stanowisku, sytuowanego od 53—58 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 38591g.

Praca

Pomoc domowa potrzebna. Gwardii Ludowej 5 m. 9. Zgłoszenia godz. 17—19. 40112g

Pomoc domową przyjmę. Libelta 1a m. 10. Zgłoszenia godz. 17—19. 40113g

Mężczyznę, kobietę przyjmę — gospodarstwo rolne. Zgłoszenia: Wesołowski, Stary Rynek 92. 40086g

Ucznia instalacji sanitarnej i ogrzewania, przyjmę. Zdz. Murzynowski — Poznań, Fabryczna 42. 38789g

Przyjmę pracę domową ślusarsko-spawalniczą lub inną. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 38777g

Młodą pracownicę fizyczną przyjmę. Adres wskaże „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 39286g.

Ucznia, przyjmie warsztat elektrochłodniczy. — Mickiewicza 15. 38752g

Księgowa, podatkowiec rencistka, znająca maszynopisanie, poszukuje pracy. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 38755g.

Poszukuję ucznia oraz pomocnika elektryka w zawodzie elektroinstalacyjnym. Poznań, Miła 17 m. 3. 38762g

Kupno

Kupię maszynę saturacyjną „Mi 500". Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 38722g.

Kupię motocykl WSK. Oferty z ceną „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 38701g

Kupię nowe czarne łapki karakułowe. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 40051g.

Sprzedaż

Szczenięta boksery sprzedam. Poznańska 21 m. 8. 39572g

Wózki dziecięce, duży wybór, poleca wytwórnia Poznań. Głogowska 135. 38782g

Sprzedam maszynę do pisania, nową. Chociszewskiego 2 m. 7, godz. 15—17. 39306g

Bibliotekę jasny dąb 1.60 m, nowoczesną, prawie nową sprzedam. 2.000 zł. Nowowiejskiego 12 m. 8. 39698g

Sprzedam futro nowe muflony popielate. Tel. 640-57 od godz. 18—21. 38703g

Chłodnicze szafy 1200 i 500 litrów — sprzeda Warsztat, Mickiewicza 15. 38751g

✝ Dnia 7 stycznia 1969 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 58, mój najdroższy mąż i przyjaciel życia, ukochany ojciec, brat, szwagier i wujek, śp.

JÓZEF KOPERSKI
drogista

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godzinie 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, CÓRKA, SYN i RODZINA

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
Poznań ul. Wroniecka 10 m. 6a. 40115g

✝ Dnia 7 stycznia 1969 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 70, śp.

TADEUSZ BEJGA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pogrążona w głębokim smutku
ŻONA z RODZINĄ
40102g

✝ Dnia 7 stycznia 1969 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 75, mój nigdy niezapomniany mąż, nasz najtroskliwszy ojciec, ojczym, dziadek, brat, teść i wujek, śp.

KAZIMIERZ CIEŚLEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 9 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, SYNOWIE, CÓRKI, ZIĘCIOWIE i WNUKI
40130g

✝ Dnia 6 stycznia 1969 roku zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, najtroskliwszy i niezapomniany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 56, śp.

FRANCISZEK WALKOWSKI

uczestnik walk o Cytadelę, członek ZBoWiD - Poznań Stare Miasto, odznaczony Odznaką Grunwaldu, Medalem Zwycięstwa, Srebrnym Krzyżem Zasługi, oraz Brązowym Medalem Za Zasługi dla Obronności Kraju.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają
ŻONA, CÓRKA, ZIĘĆ i WNUKI
Poznań ul. Garbary 29 m. 11 40068g

✝ Dnia 7 stycznia 1969 r. zmarł nagle, opatrzony Olejami św., mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, nasz ukochany ojciec, teść, brat i szwagier, śp.

JAN ŻUREK

b. major Wojsk Polskich, powstaniec śląski i wlkp., dowódca oddziału AK, odznaczony Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Walecznych z Mieczami, Złotym Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 10.30 z domu żałoby.

o czym zawiadamia
ŻONA z DZIEĆMI i RODZINĄ
Mosina, ul. Śremska 40. 40102

✝ W dniu 7 stycznia 1969 r. po długich i ciężkich cierpieniach, w 79 roku życia, zmarła nasza kochana mama i babcia, śp.

MARIA DOBIJOWA
z domu LIPNICKA,
emerytowana nauczycielka, odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 10.45 na cmentarzu na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają
CÓRKA, ZIĘĆ i WNUCZKI
Poznań, Śniadeckich 14a. 40111g

✝ W dniu 5 stycznia 1969 r. zmarł nagle nasz najdroższy mąż, ojciec, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, śp.

OLGIERD PAWEŁ MACHIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, ul. Grochowe Łąki 6, Wawrzyniaka 13. 40056g

✝ W dniu 7 stycznia 1969 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., najukochańsza żona, mamusia, teściowa i babunia

IRENA KRYSZTOFIAK
z domu TOMCZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
40180g

✝ W dniu 8 stycznia 1969 r. zasnęła w Panu, przeżywszy 87 lat, nasza najdroższa, najlepsza matka, babcia i prababcia

JULIA KLUZOWA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10. I. 1969 r. o godz. 9.35 na cmentarzu na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia
pogrążona w smutku
RODZINA
40154g

Dnia 7 stycznia 1969 roku zmarł długoletni członek naszego Stowarzyszenia i serdeczny kolega, śp.

JÓZEF KOPERSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 14.45 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego
WYRAŻY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
składa
STOWARZYSZENIE DROGISTÓW POLSKICH Oddział w Poznaniu
40179g

Dnia 6 stycznia 1969 roku zmarła w wieku lat 70,

ANIELA STASZEWSKA

długoletnia pracownica naszej Uczelni.

W Zmarłej tracimy dobrą i cenioną pracowniczkę, pogodną i pełną dobroci koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 stycznia 1969 roku o godzinie 14 na cmentarzu na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA i PRACOWNICY
Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu
40096g

GMS WIELKOPOLSKI
POZNAŃ, Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium Marian Fiejsierowicz (sekretarz redakcji) Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego) Mieczysław Skapski Zbigniew Szumowski i Cesław Tokarski (redaktor naczelny) Telefony 611-21 łączy wszystkie działy sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 9—16 redaktor naczelny 657-76 zastępca red. naczelnego 657-18 sekretarz redakcji 648-85 dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18 dział miejski 659-39 redakcja nocna 430-73 453-31 Wydawca Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa" Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Grunwaldzka 19 telefony 652-89 i 611-21 Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu" i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-4

STYCZEŃ	Juliana
9	
Czwartek	Słońce: 8.01—15.58

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Nigdy nic nie wiadomo"; NOWY — g. 16 „Kłopoty zbója Madeja"; OPERA — g. 19 „Czarodziejski flet"; OPERETKA — g. 19 „Wesoła wojna"; MARCINEK — g. 11 „Noc cudów".

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Fantomas wraca" (franc. 14 l.), g. 17.30, 20 „Tom Jones" (ang. 16 l.); APOLLO — 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Czarny mustang" (USA 11 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „El Greco" (wł.-fr. 14 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30 18, 20.15 „Porwanie dziewic" (rum. 16 l.); GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Testament gangstera" (franc. 14 l.); GRUNWALD — g. 17 „Kochany łobuz" (franc. 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30 13 „Niezłomny Wiking" (USA 11 l.), g. 15.30, 18, 20.15 „Gejsza" (USA 16 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Operacja św. January" (włos. 16 l.); MALTA — g. 16, 19 „Hrabina Cosel" (pol. 14 l.); MINIATURKA — g. 15.30, 17.30 19.30 „Królewski urlop" (bułg. 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30 „Mały zbieg" (radz.-jap. 11 l.), g. 20 „Zabawa w masakrę" (franc. 16 l.); OSIEDLE — nieczynne; PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Udręka i ekstaza" (włos. 14 l.); PAŁACOWE — nieczynne; PRZYJAŹŃ — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Zapach migdałów" (bułg. 16 l.); RUSAŁKA (Swarzędz) — g. 17, 19.30 „Śmierć biurokraty" (kubań. 16 l.); SCALA — g. 16 „Mój przyjaciel delfin" (USA 7 l.), g. 18, 20.15 „Życie złodzieja" (USA 16 l.); TĘCZA — g. 17, 19 „Hasło Korn" (pol. 14 l.); WARTA — g. 10, 12.30 „Tunel" (rum. 16 l.), g. 15, 17.30, 20 „Mściciel w masce" (ang. 14 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17, 19.15 „Kasia Ballou" (USA 16 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Strzały o zmierzchu" (USA 16 l.); WRZOS (Luboń) — g. 18 „Przystanek autobusowy" (USA 14 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Twardzi ludzie" (franc. 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Z krajów Dalekiego Wschodu".

MUZEA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9—15.

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — 10—18.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.

Narodowe (Al. Marcinkowskiego 9) — g. 9—15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—16.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15.

Rolnictwa (Szreniawa k/Poznania) — g. 10—17

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela — g. 11—18.

Muzeum w Rogalinie — g. 9—15

Muzeum w Gołuchowie — g. 10—16.

Muzeum w Kórniku — g. 9—14.

WYSTAWY

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Pomnik Powstańców Wielkopolskich 1918—1919 w Poznaniu" w fotografii M. Kucharskiego — g. 10—20.

Salon ARPO (St. Rynek — Arsenał) — Malarstwo Ireny Zmarzlińskiej-Dzieślewskiej — g. 10—18.

Muzeum Narodowe — „Malarstwo Jacka Malczewskiego" — g. 9—15.

Muzeum Historii m. Poznania — „Józef Struś z Poznania — lekarz i uczony Odrodzenia" — g. 10—15

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „KPP, PPR i PZPR w Wielkopolsce" — g. 10—18

PTF (Paderewskiego 7) „Wystawa zbiorowa Gdańskiego Towarzystwa Fotograficznego" — g. 10—19.

Biblioteka Główna UAM (ul. Ratajczaka 38/40) — „Dzieje oręża polskiego" — g. 8—20.

BWA (Arsenał — St. Rynek) — „Salon Jesienny" — g. 10—18 (do 10 I 1969).

WOIT (Stary Rynek 10) — „Kraj obraz okolic Leszna" — fotogramy H. Frąckowiaka — g. 9—19.

Pałac Kultury (Armii Czerwonej) — hol główny parter — „XXVI Przegląd Nowości Wydawniczych Miesiąca" — g. 10—18 (do 13 bm.).

Muzeum Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — „Powstanie Wielkopolskie 1918—1919" — g. 10—15.

DYŻURY

Szpital Przyzakładowy H. Cegielski — interna, chirurg. ogólna bez urazów (ul. Dzierżyńskiego).

Szpital Miejski im. Fr. Raszei — chirurg. urazowa, laryngologia (ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51).

Szpital Miejski im. J. Strusia — okulistyka (ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11).

Woj. Szpital Dziecięcy — chir. dziecięca do lat 14 (ul. Krysiewicza 7/9, tel. 536-21).

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chełmońskiego 20) Wypadki uliczne, tel. 99 nagłe zachorowania w domu — tel. 666-66; dla Poznania porady lekarskie tel. 637-55, podstacje: ul. Kórnicka 6 Bukowa 8 i Ugory 18 — cała dobę; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103, tel. 566-66).

Ambulatoria: Internistyczne, pediatryczne (ul. Chełmońskiego 20) — czynne cała dobę, stomatologiczne (ul. Chełmońskiego 20) czynne od 18—7, w niedziele i święta cała dobę. Chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — całą dobę; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 — cała dobę.

„Telefon Zaufania" nr 586-87 — czynny całą dobę (al. Marcinkowskiego 20) — dyżurujący lekarz psychiatra.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11, czynna cała dobę, Główna 53, Starołęcka 79 (dyżur nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248 tel. 67-24-14, od 8—21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 7.24 Mel. na dzień dobry; 7.45 „Błękitna sztafeta"; 8.20 Graja znani wirtuozi; 8.44 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 9 Dla klas III i IV (język polski): „Teatr Małego Christiana"; 9.20 Utwory kompozytorów rosyjskich; 10 „Moby Dick" — fragm. pow. H. Melville'a; 10.20 Fel. muz. J. Waldorffa; 10.50 „Mit złotego Guatawity" — aud. z cyklu: „Szlakiem przedkolumbijskich kultur"; 11 Dla klas VII (geografia): „Szosami Francji"; 11.30 Koncert Ork. Radia i TV; 12.10 „Koncert z polonezem"; 13 Dla klas IV (przyroda): „Zgubiliśmy drogę"; 13.40 „Więcej, lepiej, taniej"; 14.10 „Spotkanie z piosenką radziecką"; 14.30 Z muzyki Baroku; 15.05 Z życia ZSRR; 15.30 Dla dzieci: „Kulig w Czarnolesie"; 16 „Popołudnie z młodością"; 16.50 Studio Propozycji — Bohater 68; 17 Studio Rytm — Piosenki francuskie; 18 „Przeboje zawsze młode"; 18.40 Muzyka i Aktualności; 19.05 „Z księgarskiej ladv"; 19.20 Listy z Polski — rep. dźw. J. Bartoszewskiego; 20.40 „Spotkanie z operą" — „Czarodziejski flet"; 21.20 Rozmowy o wych. obywatelskim; 21.30 Teatr Polskiego Radia: „Zegar nie śpi" — słuch. E. Fiszera; 22 „Ludzie i kontynenty"; 22.20 Karnawałowa rewia taneczna; 0.10 Konc. życzeń; 0.70 Program nocny

WIADOMOŚCI: 5, 6, 8 12.05, 15, 17.55, 20, 23 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 7.15 Radioexpress na dzień dobry; 7.50 Radio-Reklama; 8.05 Muz. tydzień Poznania omówi dr J. Młodziejowski; 8.35 „Świat i my" — mag. akt. gospodarczych; 8.55 Z zielonogórskiej fonoteki; 9.45 Polska muz. lud.; 10 E. T. A. Hoffmann: Wielkie Trio Es-dur na fortepian, skrzypce i wiolonczele; 10.25 „Przez lądy i morza" — „El dorado" — fragm. książki Ostrowskiego pt. „Życie wielkiej rzeki"; 10.45 Koncert symfoniczny; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 „Spotkanie z pisarzami" — aud. poświęcona L. Kruczkowskiemu; 13.45 Suity orkiestrowe; 14.15 Kalejdoskop kulturalny; 14.45 „Błękitna sztafeta"; 15 „Narody śpiewają"; 15.40 Gra Zespół Gitarowy „The Ventures"; 15.50 „Zamorskie skarby" — fel. prof. J. Tazbira; 17.10 „Margines muzyczny" — autorzy: Z. Dworzecki i S. Pietras; 17.50 Aud. z cyklu „Sylwetki ludzi pracy"; 18.20 Gra zespół J. Miliana; 18.30 „Widnokrąg"; 18.45 — 27 lekcja jęz. rosyjskiego; 19.07 Nowe płyty w Polskim Radiu; 19.30 Zespół Dziewiątka; 20 Piosenki bez słów; 20.37 Rapsodie węgierskie F. Liszta; 21.31 „Podróże muzyczne — Mendelssohn u wybrzeża Szkocji"; 22.20 Krew i pióra — wiersze J. Preverta; 22.35 „Horyzonty muzyki"; 23.15 „Przeglądy i poglądy" opr. H. Kassyanowicz.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Piosenki — mistrzów piosenki: 17.30 „Mieć i nie mieć" — odc. 3 pow. E. Hemingway'a; 17.40 Aktualności polskiego big-beatu; 18.20 Powracająca melodyjka — „Et maintenant"; 18.45 Tylko po portugalsku; 19 Czytamy pamiętniki — Ch. Chaplin „Moja autobiografia"; 19.15 Słynne ork. symfoniczne; 19.35 Pod szafirową igłą; 20 Zebra — krakowski mag. motoryzacyjny; 20.15 Wiersze śpiewane; 20.35 Symfonia praska — gaweda J. Kruszewskiego; 20.50 Gdzie jest przebój?; 21.15 Kwadrans w stylu folk; 21.30 Album poezji miłosnej „Moje serce w twoim"; 21.50 Opera tygodnia — Gian-Carlo Menotti „Konsul"; 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów — Cilla Black; 22.15 Co wieczór powieść — 12 odc. „Zwycięstwa" J. Conrada; 22.45 „Sezon kolorowych chmur" — kabaret „To Tu"; 23.05 „Muzyka nocą"; 23.50 Gra zespół Jacques'a Loussiera.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 9 — Dla szkół — J. polski kl. V „Spotkanie z pisarzem"; 9.55 — Dla szkół — Historia kl. VIII — „Bagnet na broń"; 10.25 — „Zalakowana koperta" fab. film radz.; 12.45 — „Mechanizacja rolnictwa" — „Układ smarowania silników spalinowych"; 14.55 — Mechanizacja rolnictwa — powt.; 15.30 — Politechnika TV — „Rysunek techniczny" I rok — „Tabliczki rysunkowe oraz „Przedstawienie przedmiotów w rzutach prostokątnych"; 16.35 — Dziennik; 15.45 — „Ekran z bratkiem" i film z serii „Ivanhoe"; 17.50 — „Twoja ulica"; 18.05 — „Nad Odrą i Bałtykiem"; 18.35 — „Przegląd muzyczny; 19.20 — Dobranoc i dziennik 20.05 — „Śladami Konrada" — film prod. polskiej; 20.40 „Edyta" — film TV z cyklu „Stawka większa niż życie"; 21.40 — Refleksje"; 22.10 — Dziennik; 22.30 — Politechnika — powt.

PIĄTEK: 9.55 — Progr. dla szkół — „Zajęcia techniczne" kl. VII „Czujniki w urządzeniach sygnalizacyjnych"; 10.25 — „Edyta" — film TV — z cyklu „Stawka większa niż życie"; 15.05 — Z cyklu — „Wybieramy zawód" — przed kamerami dr E. Zachajkiewicz podsekretarz stanu w Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego; 15.30 — Politechnika TV — Matematyka — Kurs przygotowawczy „Okrąg" i „Wielokaty"; 16.35 — Dziennik; 16.45 — Dla dzieci — „Kino Ptyś"; 17.05 — Dla dzieci — „Miś z okienka"; 17.20 — Kronika Tygodnia; 17.35 — „Nie tylko dla pań"; 17.55 — „W Zatoce Amerykańskiej" — rep. film. z cyklu „Od Bałtyku do Oceanu Spokojnego"; 18.20 — Wszechnica TV — z cyklu „Polski Sezam" — „Rzecz o kilku surowcach"; 18.50 — „Definicje" — teleturniej; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — Teatr TV — „Zjazd koleżeński" — M. Promiński. Wykonawcy — Aktorzy scen krakowskich; 21.15 — „10 minut recenzji" — przed kamerami — H. Michalski; 21.25 — „Protest 68" — film dokum.; 21.45 — Dziennik; 22.10 Politechnika — powt.

TV zastrzega prawo zmian w programie.

Zagraniczne automaty dla Antoninka

Modernizacja Huty Szkła

Huta Szkła w Antoninku zamknęła ub. rok dodatnim bilansem. M in. plan roczny wykonano w 103,4 procent. Rezultaty ubiegłego roku osiągnięto jednak przy ogromnym wysiłku całej załogi.

Huta Szkła w Antoninku nie należy do najnowocześniejszych zakładów tego typu w kraju. W ubiegłych latach przeprowadzono tu pewne innowacje, lecz jeszcze zbyt wiele czynności produkcyjnych wykonywać muszą mięśnie i... płuca pracowników. A ludzi nie ma przecież zbyt wielu. Huta cierpi na chroniczny brak specjalistów — robotników wykwalifikowanych branży szklarskiej. Jest co prawda w zakładzie grupa ludzi, związana z nim od wielu, nawet dziesiątków lat, doskonałych fachowców. Niestety, nie są oni w stanie podołać wszystkim obowiązkom. Dlatego trzeba i tu stawiać na mechanizację.

Pierwszą jaskółką jest podpisana 30 grudnia ubr. w Centrali Handlu Zagranicznego „Metalexport" umowa na zakup 6 półautomatów do produkcji naczyń szklanych, które przybędą do Poznania z Włoch. Urządzenia te są o pond 100 proc. wydajniejsze od obecnie stosowanych, a do ich obsługi potrzeba o połowę mniej ludzi. Niezwykle cenną zaletą włoskich urządzeń jest możliwość przebudowania ich bardzo niewielkimi środkami na pełne automaty. Wtedy wyeliminuje się zupełnie pracę ludzką. Jedna osoba będzie mogła dozorować czynności automatu. Zgodnie z umową maszyny te powinny nadejść do Poznania do 15 maja br., a najdalej do końca czerwca zostaną włączone do produkcji. Zyska na tym głównie przemysł spirytusowy, gdyż nowe urządzenia będą przede wszystkim produkowały różnego kształtu i formy butelki do wódek przeznaczonych na eksport.

Następnym krokiem w kierunku modernizacji i unowocześnienia Huty jest doprowadzenie gazu. Dotychczas zakład sam wytwarza gaz potrzebny do opalania pieców. Jest to bardzo uciążliwe, a poza tym kosztowne, gdyż przy produkcji gazu w tzw. „czadnicach" zużywa się bardzo dużo węgla. Stąd decyzja o rozpoczęciu w 1969 r. budowy rurociągu, który połączy Hutę z nową gazownią.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął też uchwałę o zakupie dla polskiego przemysłu szklarskiego maszyn do produkcji tzw. aerozoli. Są to naczynia, w których umieszcza się płyn pod stosunkowo wysokim ciśnieniem (różne perfumy, wody kwiatowe, niektóre lekarstwa). Właśnie z uwagi na ciśnienie i możliwość eksplozji naczynia te muszą być pokryte specjalną masą plastyczną. Ponieważ Huta Szkła w Antoninku jako jedyny zakład w kraju produkuje (w stosunkowo prymitywnych warunkach) naczynia aerozolowe, większość wspomnianych wyżej maszyn trafi właśnie do Poznania. Nie zadecydowano jeszcze z jakiej firmy zostaną one zakupione. W grę wchodzi kilka krajów. W najbliższym czasie wyjeżdża do tych krajów zastępca dyrektora d. s. technicznych, dr Z. Masztalerz. Na miejscu zapozna się on z parametrami i wydajnością poszczególnych urządzeń. Dopiero wtedy dokona się wyboru dostawcy.

Nowe maszyny do produkcji aerozoli będą według założeń dysponować wydajnością około 15 mln sztuk rocznie. To bardzo dużo. Ale już w tej chwili sama „Polfa" liczy na otrzymywanie z Huty około 12 mln sztuk tych naczyń. A gdzie potrzeby przemysłu kosmetycznego, który także z niecierpliwością czeka na aerozole, gdyż wtedy będzie mógł zwiększyć eksport swoich wyrobów. (s)

Dwa wybuchy

Dwa wypadki spowodowały wczoraj w Poznaniu wybuchy.

Pierwszy wypadek zdarzył się o godz. 13.30 w magazynach Medycyny Sądowej przy ul. Świeckiego 6. Z uszkodzonej butli „Butapren" wyciekał łatwopalny klej. Prawdopodobnie od palącego się w pobliżu piecyka elektrycznego zaprószył się ogień który spowodował wybuch. Śmierć na miejscu poniósł 61 letni L. M., 31 letni J. K. i 23 letni M. S. zostali bardzo ciężko poparzeni. Jeden z pracowników odniósł lżejsze obrażenia.

O godz. 16.30 nastąpił drugi wybuch tym razem w domu przy ul. Grobla 25a. W piwnicy tego domu ulatniał się gaz, podczas gdy jeden z mieszkańców udał się tam z otwartym ogniem. W wyniku silnego wybuchu zniszczona została piwnica i strop parteru a w pobliskich domach powypadały szyby. Poparzonego mężczyznę i 10 letnią dziewczynkę odwieziono do szpitala.

Prawdopodobnie z wybuchem tym należy wiązać wypadek który wydarzył się w domu przy ulicy Grobla 4. W jednym z mieszkań (na skutek uszkodzenia przewodów) zatruciu gazem uległy matka i dwoje dzieci, których również przewieziono do szpitala. (t)

odpowiadamy

Janina C. z pow. Poznań — Prosimy podać adres, odpowiemy listownie. (2913)

Teresa Staszak — Podajemy adres: Wojewódzki Zakład Szkolenia, Poznań, ul. Klasztorna 2 (tel. 524-26). (2918)

Marian Górny Sieradz — List Pana przekazaliśmy do ZBoWiD-u w Poznaniu.

Sianów opóźnia dostawy zapałek do „Ruchu"

Zaniepokojeni telefonami od czytelników, którzy skarżyli się na brak zapałek w kioskach „Ruchu", zwróciliśmy się po informacje do PUPiK „Ruch" oraz Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego.

Głównym dostawcą zapałek dla naszego miasta jest fabryka w Sianowie. Z przyczyn niezależnych od „Ruchu" producent obniżył dostawę tego potrzebnego artykułu w ostatnim kwartale ubiegłego roku. Aby wyrównać zaopatrzenie, „Ruch" złożył zamówienie na rok bieżący z prośbą o dostawy w dniach od 2 do 10 stycznia. Sianów odpowiedział odmownie i przesunął termin dostaw do połowy miesiąca. Wczoraj miał nadejść pierwszy wagon, ale nie nadszedł. Drugi ma być 14 bm. Pod dostatkiem jest zapałek w sklepach spożywczych i w hurtowni Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego. Na dzień 1 bm. było ich 647 skrzyń (w każdej skrzyni po prawie 4000 pudełek). WPHS otrzymało też pierwsze dostawy z Sianowa. Wcześniej niż „Ruch".

„Ruch" zapewnia, że zaraz poczyni starania i sprowadzi rezerwy z województwa. (g)

W ORS-ie ciągły ruch

Najwięcej kupujemy telewizorów

Ponad 550 milionów złotych kredytu udzielił ORS w 1968 roku mieszkańcom Poznania i województwa poznańskiego. Jest to mniej więcej tyle samo co w latach ubiegłych.

Zmieniła się natomiast struktura zakupów. Na pierwsze miejsce na liście zakupów zawartych za pośrednictwem ORS-u wysunęły się zdecydowanie telewizory. Na ich zakup przypada 34 proc. całego kredytu. Na drugim miejscu figuruje odzież — 21 proc. Na trzecie spadły meble — 16 proc., które przez wiele lat były głównym obiektem zainteresowania klientów ORS-u. Bardzo pozytywnym objawem jest zwiększenie zakupu artykułów gospodarstwa domowego. Jedną dziesiątą całego kredytu przeznaczyli klienci właśnie na ten cel. Znacznie spadła natomiast liczba motocykli kupowana za pośrednictwem ORS-u, tylko 6 proc.

Jak już informowaliśmy, w tym roku wprowadzono nowe zasady oprocentowania kredytu ratalnego. Chodzi o to, że wysokość prowizji a więc tzw. kosztów manipulacyjnych uzależniona będzie od liczby rat. Gdy będzie ich mniej tym samym prowizja jest mniejsza. I tak przy 6 ratach wyniesie ona 3 proc., od 7 do 9 — 4 proc., od 10 do 12—5 proc. od 13 do 18 — 6 proc. od 19 do 24 — 7 proc. od 25 do 30 — 8 proc. oraz od 31 do 36 — 9 proc.

Również w ramach nowych, wprowadzanych obecnie w życie zarządzeń, niektóre artykuły będzie można kupić na 24 raty przy 10-procentowej pierwszej wpłacie. Są to m. in.: odzież, radioodbiorniki, sprzęt fotograficzny, sportowy i turystyczny, łodówki, pralki, zegarki, wyroby ze sklepów „Cepelii" itp. Natomiast w przypadku mebli utrzymano 30-procentową wpłatę, ale liczbę rat zwiększono do 24. Nowe udogodnienia dotyczą również motocykli WSK i SHL. W tym przypadku obowiązuje 10 proc. wpłaty i 24 raty. (s)

Fotogramy J. Korpala w Pałacu Kultury

W czasie imprez noworocznych dla dzieci przed Salą Kominkową Pałacu Kultury można oglądać wystawę fotogramów **Janusza Korpala** pt. „Od najmłodszych do seniora".

Fotogramy na wystawie przedstawiają działalność Pałacu Kultury tak ze stałymi uczestnikami w pracowniach poszczególnych działów i zespołów, jak i fragmenty imprez organizowanych dla młodzieży i dorosłych.

Wystawa czynna będzie do 19 bm. w godz. 14-20. (na)

Placówka poznańska SBR okazała się bardzo potrzebna

W lipcu 1968 roku rozpoczął w Poznaniu działalność Spółdzielczy Bank Rzemiosła, należący do związku spółdzielni oszczędnościowo - pożyczkowych. Wprawdzie SOP-y obejmują również swoją działalnością oszczędnościową i kredytową rzemiosło indywidualne na wsi i w miasteczkach, ale jednak głównymi ich kontrahentami są rolnicy. Ponadto specyfika wielkiego miasta wymaga nieco odmiennego toku postępowania, bo i odmienne są kierunki kredytowania oraz potrzeby warsztatów rzemieślniczych. Stąd powstała myśl wyodrębnienia w miastach wojewódzkich z działalności banków SOP-wskich obsługi finansowej rzemiosła i stworzenia osobnych placówek.

Słuszność decyzji potwierdza w całej rozciągłości półroczna działalność SBR w naszym mieście. W okresie tym zdobył on sobie już znaczną popularność, o czym świadczy liczba ponad 700 członków z pełnymi udziałami i z wkładami oszczędnościowymi przekraczającymi na 31 grudnia ub. roku — 2,5 mln. zł. To stanowi już fundament, na którym się opierając, Spółdzielczy Bank Rzemiosła może prowadzić działalność kredytową dla prywatnych warsztatów rzemieślniczo-usługowych, pozbawionych dotychczas faktycznie źródeł doraźnego kredytu obrotowego (krótkoterminowego) oraz inwestycyjnego (średnioterminowego).

Rzemieślnicy poznańscy korzystają też skwapliwie z tego dogodnego źródła pomocy finansowej. Tysiąc właścicieli warsztatów otworzyło już w SBR rachunki bieżące. Ogółem w okresie półrocza Bank Rzemiosła udzielił 11 milionów złotych pożyczek, w tym prawie połowę stanowią pożyczki średnio-terminowe, udzielane na zasadach refinansowych przez Bank Rolny, który jest głównym dystrybutorem kredytów SOP-wskich. Obydwa rodzaje kredytów udzielane są przez SBR na zakup surowca i materiałów, na budowę, przebudowę, remont, adaptację i modernizację warsztatów oraz na inwestycje — zakup nowych maszyn i urządzeń celem rozszerzania i usprawniania działalności usługowej rzemiosła.

Spółdzielczy Bank Rzemiosła (ul. Szyperska 1) współpracuje ściśle — jak oświadczył jego kierownik Zbigniew Kruczyński — z Izbą Rzemieślniczą, z Cechami oraz z Rzemieślniczymi Spółdzielniami Zaopatrzenia i Zbytu w zakresie ustalania i koordynacji potrzeb finansowych poszczególnych warsztatów usługowych, ukierunkowywania inwestycji rzemieślniczych, otwierania agencji oszczędnościowych w biurach większych jednostek itp. Dzięki tej placówce oszczędnościowo - kredytowej daje się już zauważać — zdaniem działaczy cechowych — ożywienie działalności usługowej poznańskiego rzemiosła. Okazało się więc, że uruchomienie Spółdzielczego Banku Rzemiosła było bardzo potrzebne i pośrednio pożyteczne dla mieszkańców naszego miasta. (kj)

Dalsze wieżowce przy ul. Czerwonej Armii

Budowa dwóch następnych wieżowców przy ul. Czerwonej Armii stała się wreszcie realna. Dowodem tego jest przystąpienie do wykwaterowywania lokatorów ze starych domów na odcinku od ul. Kantaka do Lampego. Rozpoczęto też wyburzanie istniejących obiektów. Na ich miejscu staną dwa wieżowce, które zewnętrzną architekturę posiadać będą taką samą jak stojące już gmachy Centrum. Inwestorem jednego z wieżowców jest Przedsiębiorstwo Kompleksowej Automatyzacji „Meramont", drugiego — „Miastoprojekt". Przewiduje się, że oba wieżowce gotowe będą w 1971 r. (a)

INFORMUJEMY

Spotkanie dyskusyjne n.t. „Integracja zachodnioeuropejska a problem Niemiec" odbędzie się dzisiaj w Klubie MPiK ul. Ratajczaka 39, o godz. 18. Dyskusję poprowadzą pracownicy Instytutu Zachodniego: dr Z. Nowak, dr A. Kwilecki i mgr M. Jaśkowiak.

„Rola profilaktyczna, lecznicza i rehabilitacyjna uzdrowisk polskich" to tytuł prelekcji prof. dr. J. Jankowiaka z Instytutu Balneoklimatycznego dzisiaj o godz. 18 w Klubie Prezydium DRN Grunwald, ul. Matejki 50 (wejście z ul. Wyspiańskiego).

Ośrodek Instrukcyjno-Metodyczny Pałacu Kultury prowadzi punkt konsultacyjny XV Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego we wtorki i piątki w godz. 16—18, II ptr., pok. 206.

Zebranie Sekcji Numizmatycznej Polskiego Towarzystwa Archeologicznego odbędzie się dzisiaj o godz. 16 w Pałacu Górków, ul. Wodna 27.

Zarząd Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej przy HCP i Rada Osiedla ogłaszają konkurs fotograficzny pt. „Dębiec — nasze osiedle spółdzielcze". Regulamin konkursu do wglądu w Klubie RSM, ul. Cedrowa 12, w dni powszednie w godz. 17—21.

Poznański Klub Jazzowy zaprasza na inauguracyjne w tym roku spotkanie przy płytach z cyklu „Śpiewacy bluesowi" dzisiaj o godz. 20 w klubie „Od nowa". Śpiewać będzie znakomity pieśniarz murzyński Ray Charles.

Ośrodek Szkoleniowy Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich — Oddział Wojewódzki w Poznaniu organizuje kursy przygotowawcze do egzaminów wstępnych na studia wieczorowe i zaoczne politechniczne na wydziały budownictwa lądowego, elektrycznego i budowy maszyn. Kursy rozpoczyna się w lutym 1969 r. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat SIMP Dom Techników, Poznań, al. Stalingradzka 5/9 pokój 203, tel. 518-85 w godz. od: 8.30 do 14.00 a w środy od 13.00 do 19.00. O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń.

Zakład Energetyczny Poznań — Miasto informuje, że w związku z montażem oświetlenia ulicznego przez Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Wodociągowo-Kanalizacyjnych w Poznaniu nastąpią sukcesywne przerwy w dostawie energii elektrycznej w dniach 13 i 14 bm od godz. 7 do 15 dla następujących ulic: **Głogowej, Jarzębowej, Jesionowej, Sosnowej, Jodłowej, Gruszkowej, Jaśminowej, Modrzewiowej, Opolskiej** (od Czechosłowackiej do Cieszyńskiej), **Czereśniowej, Akacjowej, Brzozowej, Śliwkowej, Rydzyńskiej, Góreckiej** (od Czechosłowackiej do Jesionowej), **Czechosłowackiej** (od Góreckiej do Opolskiej).

Zakład Energetyczny przeprasza za przerwy w dostawie energii elektrycznej. (M-22)